

Wielkopolska – Polska – Czechy

Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane
Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu

Redakcja
Zbyszko Górczak, Jacek Jaskulski



Instytut Historii UAM
Poznań 2009

Alberyk z Trois-Fontaines o początkach chrześcijaństwa w Prusach

Zakon cystersów, który powstał w końcu XI wieku, przez przyjęty charyzmat (od gr. *chárisma* – dar, tj. „dar łaski Bożej”), oferował ówczesnemu światu „służbę dla Boga i człowieka poprzez modlitwę i pracę” – *ora et labora* (módl się i pracuj). Wśród wielu różnych działań, jednym z przejawów tego było bezpośrednie lub pośrednie prowadzenie misji¹. Przede wszystkim uczestniczył on w misji wewnętrznej związanej z ugruntowywaniem wiary chrześcijańskiej najpierw przez „wzór pobożności” i modlitwę w intencji wiernych, które za ich pośrednictwem miały im przybliżyć drogę do Boga, a później od około połowy XIII wieku również przez działalność duszpasterską². Mimo że w swych założeniach cystersi nie przewidywali misji zewnętrznych, tzn. chrystianizowania obszarów pogańskich, co dosyć jednoznacznie wypływa z zarządzeń kapituły generalnej³, to w rzeczywistości niektórzy z przedstawicieli tego zakonu bezpośrednio

¹ T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII wieku*, Warszawa 1955, s. 97–106

² Na temat działalności duszpasterskiej cystersów patrz m.in.: J. Kłoczowski, *Z zagadnień funkcji społecznych cystersów w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 105–126; J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1986; tenże, *Działalność duszpasterska cystersów na ziemiach Rzeczypospolitej w trzeciej ćwierci XVIII w. na tle działalności innych zakonów mnisznych*, [w:] *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987, s. 499–513; S. Litak, *Atlas Kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej obojga narodów w XVIII wieku*, Lublin 2006.

³ Patrz m.in. klasztor w Loccum i działania Bernharda z Marienfeld: J.M. Canivez, *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1768*, Louvain 1933–1941, t. 1–8 [dalej: Canivez], tu Canivez I, s. 246, p. 71 oraz s. 287, p. 16 (1203); *Twelfth-Century Statutes from the Cistercian General Charter. Latin text with English Notes and Commentary*, ed. by Ch. Waddell, Citeaux: Commentarii Cistercienses. Studia et Documenta, vol. XII, 2002, s. 445, p. 68; L. Janauschek, *Originum Cisterciensium*, t. 1, Vindobonae 1877, s. 151; M. Hellmann, *Die Anfänge christlicher Mission in den baltischen Ländern*, [w:] *Studien über die Anfänge der Mission in Livland*, red. M. Hellmann, Sigmaringen 1989, s. 7–38; B.U. Hucker, *Der Zisterzienserabt Bertold, Bischof von Livland, und der erste Livlandkreuzzug*, [w:] *Studien über die Anfänge der Mission in Livland*, red. M. Hellmann, Sigmaringen 1989, s. 39–64; K. Elm, *Die Beteiligung der Zisterzienser an der Christianisierung des Baltikums*, *Altenberger Blätter* 17 (2002), s. 40–53, tu s. 42 i 44 i nn; N. Heutger, *Das Kloster Loccum im Rahmen der zisterziensischen Ordensgeschichte*, Hannover 1999.

angażowali się w głoszenie słowa bożego na obszarach, do których dotychczas ono nie dotarło.

Cystersi mieli między innymi swój udział w chrystianizacji Inflant, gdzie swą działalność przez krótki czas prowadził Bertold, cysterski zakonnik z klasztoru w Loccum⁴ oraz w Prusach. Kwestie te w różnych formach były omawiane w dotychczasowej historiografii⁵. Według T. Manteuffla, miała być też przygotowywana „wyprawa” na Ruś⁶. Ta ostatnia jednak ma zbyt wątle podstawy źródłowe, aby brać ją pod uwagę.

*

W niniejszym opracowaniu chcielibyśmy poświęcić uwagę jednemu ze źródeł, które w bardzo skondensowany, lakoniczny, ale jednocześnie wyrazisty sposób mówi o misji w Prusach, tj. o misji chrystianizacyjnej cystersów łekneńskich. Jest nią zapiska w średniowiecznej kronice mnicha cysterskiego Alberyka z Trois-Fontaines.

Alberyk był zakonnikiem cysterskim w klasztorze Trois-Fontaines, położonym w środkowo-wschodniej Francji. Tam też, niezależnie od swych prawdopodobnych wielu podróży, spędził swe życie. Na temat jego życia wiemy jednak bardzo niewiele. Urodził się prawdopodobnie w końcu lat osiemdziesiątych lub na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XII wieku, może około roku 1187. Do zakonu wstąpił w pierwszym lub na początku drugiego dziesięciolecia XIII wieku (?). Zmarł około 1252 roku (po 9 czerwca 1252). Opisał dzieje ówczesnego świata – kronikę uniwersalną typu chronologiczno-opowiadającego, prezentującą dzieje „świata” uszeregowane chronologicznie – od jego biblijnego początku do czasów jemu współczesnych. Ma ona formę rocznikarską (typ chronologiczny), przerywaną w wielu miejscach opowiadaniem, za pomocą których starał się on rozszerzyć i przybliżyć czytelnikowi opisywane wydarzenia, wyrażać swoje sądy o przedstawionych osobach czy dawać moralne pouczenia, z których miały płynąć nauki na przyszłość (typ opowiadający)⁷. Pracę nad

⁴ B.U. Hucker, *Der Zisterzienserabt Bertold*, passim.

⁵ Na temat zewnętrznych misji chrystianizacyjnych cystersów patrz m.in. T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 97–106; J. Kłoczowski, *Die Zisterzienser in Klein-Polen und das Problem ihrer Tätigkeit als Missionare und Seelsorger*, [w:] *Die Zisterzienser Ordensleben zwischen Ideal und Wirklichkeit. Ergänzungsband*, red. K. Elm, P. Joeris, H.J. Roth, Köln 1982, s. 71–78; K. Elm, *Die Beteiligung der Zisterzienser*, passim; w ww. dalsza literatura.

⁶ T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 97–106; J. Kłoczowski, *Die Zisterzienser in Klein-Polen*, s. 71–78.

⁷ A.M. Wyrwa, *Alberyk z Trois-Fontaines i jego średniowieczna kronika świata*, [w:] *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrwa, Poznań–Warszawa 2006, s. 319–344; J. Strzelczyk, *Alberyk*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, Wrocław 1986, t. 7, s. 348–349.

kroniką rozpoczął najprawdopodobniej w latach dwudziestych lub trzydziestych XIII wieku, a skończył ją w latach czterdziestych (1241); natomiast około 1251 roku dokonał w niej ostatnich uzupełnień⁸. Dzieło Alberyka krytycznie zostało opracowane przez P. Scheffer-Boichorsta i opublikowane w MGH SS⁹. Wśród licznych informacji o krajach, rodach i różnych, w tym fantastycznych, wydarzeniach, jakie zaszły w znanym mu świecie, w jego „dziejach” zawarty jest kilka informacji o ziemiach polskich¹⁰, w tym ta, która dotyczy misji chrystianizacyjnej cystersów łekneńskich w Prusach.

Informację o działaniach misyjnych cystersów łekneńskich Alberyk umieścił pod rokiem 1207. Stanowi ona jeden z wątków zanotowanych pod tą datą. Opis wydarzeń zaprezentowany przez niego pod tym rokiem rozpoczyna informacja – *Pridie Kalendas Martii fuit eclipsis solis particularis in 16. gradu piscium, hora diei 5. Obiit Galterus Rothomagensis archiepiscopus, et vacavit sedes fere per Annom...* Potem następują dalsze. Przede wszystkim dotyczą one wydarzeń na terenie Francji („Francji – Burgundii i Szampanii”) i osób związanych z tym terytorium. Po nich jest długi akapit dotyczący interesującego nas w niniejszych rozważaniach opisu „o początkach chrześcijaństwa w Prusach”, a bezpośrednio po nim informacja o chrystianizacji Inflan¹¹, a następnie o wystąpieniach cystersów przeciwko sekcji Albigensów¹² itd. Z łatwością zauważymy, że Alberyk dosyć swobodnie komponował (zestawiał) zapisy pod poszczególnymi latami. Według analizy P. Scheffer-Boichorsta, chronologia zawartych pod tym rokiem informacji (podobnie też w bardzo wielu innych wypadkach) jest bardzo przemieszana. Prezentacja wydarzeń pod rokiem 1207, zamkniętych w oddzielne całości (akapity), rozpoczyna się od około 1207, następnie dotyczy między innymi roku 1204, potem mamy do czynienia z rozłożonymi na wiele lat kwestiami chrystianizacji Prus, a dalej z wydarzeniami misyjnymi w Inflan-

⁸ A.M. Wyrwa, *Alberyk z Trois-Fontaines*, s. 319–344.

⁹ *Albrici monachi Trium Fontium Chronica, Monumenta Germaie Historica, Scriptorum*, wyd. P. Scheffer-Boichorst, t. XXIII, Hannoverae 1874, s. 631–950 (s. 631–673 (omówienie), 674–950 (kronika)) [dalej: MGH, SS XXIII].

¹⁰ W kronice Alberyka na temat ziem polskich znajduje się 12 przekazów – MGH, SS XXIII, s. 737₄ (856 rok), s. 737₄₁ (859 rok), s. 756₄₀₋₄₅ (921 rok), s. 833₄₁₋₄₂ (1139 rok), s. 834₃₀ (1141 rok), s. 838₁₋₂₅ (1146 rok), s. 872₇₋₁₁ (1194 rok), s. 873₁₋₁₃ (1196 rok), s. 885₄₋₇ (1205), s. 887₂₈₋₃₃ (1207 rok), s. 921₁₁₋₂₀ (1227 rok – śmierć księcia Władysława), s. 921₃₃₋₃₇ (1228 rok); informacje dotyczące Prus: s. 779₂₄₋₃₁ (1010 rok), s. 781₄₋₅ (1015 rok), s. 872₇₋₁₁ (1194), s. 887₂₈₋₃₃ (1207 rok – patrz wyżej inf. dotyczące Polski; to ta sama zapiska), s. 911 (1221 rok), s. 921₃₃₋₃₇ (1228 rok – to ta sama zapiska co wyżej, s. 921), s. 947₁₈₋₂₅ (1239 rok); oprócz tego z Europy Środkowej i Wschodniej w kronice zawarty jest 12 zapisów dotyczących Rusi, 5 dotyczących Czech i 79 dotyczących Węgier.

¹¹ O Inflanach, kontynuując opowieść o misji na tym terytorium, Alberyk pisał też w innych miejscach swojej kroniki, pod rokiem 1194 (tu o Meinhardzie, Bertoldzie): MGH SS, s. 872₇₋₁₁ i rokiem 1228, mówiąc m.in. o Wilhelmie z Modeny: MGH SS, s. 921₃₃₋₃₇.

¹² MGH SS XXIII, s. 887–888.

tach, poczynając od śmierci biskupa Bertolda Schulte (biskup od 1196 – zm. 24 lub 25 lipca 1198 roku)¹³. Treść tego zapisu jest następująca: *In Livonia Bertoldus secundus episcopus martirio coronatur; cui succedit in episcopatu clericus quidam Bremensis, vir bonus et Deum timens, nomine Albertus, qui civitatem firmavit. Eidem associatus est in predicatione vir mirabilis et nobilis comes Bernardus de Lippa in Westfalia, qui factus est abbas de Dunemunde, id est de portu beati Nicholai, secundus; postmodum ordinatur primus Selonensis episcopus. Iste tres filios habuit episcopos, videlicet archiepiscopum Gerardum Bremensem et episcopum Ottonem Ultraiectensem et episcopum Bernardum Padeburenensem*¹⁴.

Z analizy kroniki przeprowadzonej przez P. Scheffer-Boichorsta i naszych spostrzeżeń dotyczących sposobu zapisywania pod kolejnymi latami wiadomości w kronice, bez większego trudu można wyciągnąć wniosek na temat metody pracy Alberyka. W swoim dziele wykorzystał on około 160 różnych źródeł¹⁵. W większości jednak za pośrednictwem dostępnych mu przekazów i kronik, na podstawie których kompilował potrzebne mu do swego opracowania informacje. Na temat bezpośredniego wykorzystania oryginalnych źródeł mało dotychczas wiemy. Oprócz źródeł pisanych w bardzo wielkim stopniu korzystał też z tradycji ustnej, podań, legend itp. Pozyskiwał je najprawdopodobniej w najbliższym kręgu. Stawia go to w gronie jednych z najbardziej pracowitych i dociekliwych kronikarzy średniowiecza. Patrząc jednak na zróżnicowany charakter całości, jak i na zapisy pod poszczególnymi latami, należy przypuszczać, że Alberyk pracował metodą ekscerptów. Wypisywał z różnych źródeł potrzebne do opracowania dane oraz spisywał relacje współczesnych mu osób, które miały określone wiadomości na interesujący go temat, grupował je chronolo-

¹³ Patrz m.in. H. Lilje, *Berthold, Abt zu Loccum, Märtyrerbischof in Livland*, [w:] *Die Cistercienser. Geschichte. Geist. Kunst*, Köln 1977, s. 115–117; N. Heutger, *Das Kloster Loccum*; B.U. Hucker, *Der Zisterzienserabt Bertold*, s. 39–64; K. Elm, *Die Beteiligung der Zisterzienser*, s. 41; na temat dziejów i chrystianizacji Inflant patrz m.in. R. Wittram, *Baltische Geschichte, 1180–1918*, München 1954; M. Hellmann, *Die Anfänge christlicher Mission in den baltischen Ländern*, s. 7–38; źródła i opracowania źródeł (wypisy) do historii Inflant patrz m.in. *Scriptores rerum livonicarum. Sammlung der wichtigsten Chroniken und Geschichtsdenkmale von Liv.-Est. und Kurland*, t. II, w 3 częściach (Riga 1847–49); C.E. Napiersky, *Monumenta Livoniae antiquae. Sammlung von Chroniken, Berichten, Urkunden und anderem Schriftlichen Denkmalen und Aufsätzen, welche zur Erläuterung der Geschichte Liv.-Est.-und Kurland dienen*, Riga 1835–1839.

¹⁴ MGH SS XIII, s. 887₃₄₋₄₀; na temat chrystianizacji i biskupów inflanckich patrz m.in. M. Hellmann, *Die Anfänge christlicher Mission in den baltischen Ländern*, s. 7–38; A. Radziwiński, *Podziały kościelne Inflant z Estonią*, [w:] *Inflanty w średniowieczu. Władztwa zakonu krzyżackiego i biskupów*, red. M. Biskup, Toruń 2002, s. 16–42; M. Biskup, *Uformowanie się duchownych władz terytorialnych w średniowiecznych Inflantach i ich granice państwowe*, [w:] *Inflanty w średniowieczu. Władztwa zakonu krzyżackiego i biskupów*, red. M. Biskup, Toruń 2002, s. 9–16; patrz też E. Bonnell, *Russisch-Livländische Chronographie von der Mitte des neuen Jahrhunderts bis zum Jahre 1410*, Petersburg 1862 – wg indeksu.

¹⁵ Patrz MGH, SS XXIII, s. 653–673 (omówienie); patrz też A.M. Wyrwa, *Alberyk z Trois-Fontaines*, s. 336–338.

gicznie, a następnie montował do swojej kroniki jako oddzielne „akapity”. Takie działanie, jak twierdziło wielu badaczy, jest przyczyną jego wielu niedokładności i chaotyczności w konstruowaniu poszczególnych części kroniki, przeskoki chronologiczne i merytoryczne, a w konsekwencji brak panowania nad poszczególnymi zespołami itp. Mimo różnego spojrzenia na taką formę prezentacji dziejów naszym zdaniem metoda pisania Alberyka ma swój sens, albowiem poszczególne zapisy – o dużej zwartości merytorycznej, choć niekiedy rozciągnięte w czasie – jeśli źródło informacji Alberyka było wiarygodne, prawie zawsze w ogólnych zarysach jakaś część informacji z danego „akapitu” odpowiada dacie, pod którą zostały umieszczone. Można z tym dyskutować, ale wydaje się, że zamysł Alberyka jest dosyć przejrzysty; co nie zawsze występuje w innych kronikach tego typu.

Zgodzić się należy jednak z tym, że Alberyk podchodził niezbyt krytycznie do poszczególnych informacji¹⁶. Ale nie jest to tylko jego cechą. Podobnie czynili inni kronikarze. Tak czy inaczej celem weryfikacji poszczególnych zapisów, tak u Alberyka, jak i u innych dziejopisów, do poszczególnych informacji należy podchodzić z ograniczonym zaufaniem i poddawać je szczegółowej analizie krytycznej. Znamienne zdanie na ten temat wypowiedział już w XIX wieku M. Perlbach, a za nim M. Łodyński, którzy pisali, że „daty Alberyka [...] o ile nie są poparte innymi źródłami, [nie mogą] uchodzić zgoła jako miarodajne, jako dostateczna podstawa do kombinacji, a już pod żadnym warunkiem do emendacji dat innych”¹⁷. Warto podnieść też, że Alberyk bardzo różnie zapisywał imiona opisywanych osób, np. imię Władysław pisze jako: *Vergescelaus* (Władysław Wygnaniec), *Logescelaus* (Władysław Laskonogi i Władysław Odonic), często też imiona zastępuje innymi, np. o Ottonie pisze jako o Bertoldzie VI itd.

Po tych ogólnych uwagach odnoszących się do sposobu pisania i konstruowania informacji podanych w kronice Alberyka, spójrzmy na zapis – przedmiot naszych rozważań, dotyczący początków chrześcijaństwa w Prusach, brzmiący następująco:

Anno 1207

De principio christianitatis in Prutia: Abbas Godefridus de Luckina in Polonia cum monacho suo Philippo Wisselam fluvium, paganos dividens et christianos, transivit et Pruthenis paulatim predicare incipiens, ducem Phalec ad fidem convertit et postmodum fratrem eius regem Sodrech. Monachus Philippus ibi martirizatus est;

¹⁶ MGH, SS, XXIII, s. 650.

¹⁷ M. Perlbach, *Zur Geschichte der ältesten preussischen Bischöfe*, *Altpreussische Monatschrift*, t. IX, Königsberg 1872, s. 554–560; M. Łodyński, *Opat Gotfryd i biskup Chrystian*, *Kwartalnik Historyczny*, Lwów 1910, t. XXIV, s. 99.

*et abbas Godefridus primus fuit episcopus regionis illius, et post eum fuit quidam episcopus nomine Christianus*¹⁸.

Ta informacja Alberyka znalazła szeroki oddźwięk w historiografii tak polskiej, jak i obcej. Omawiano i komentowano ją przede wszystkim przy kwestiach związanych bezpośrednio z osobami, które brały w niej udział oraz chronologią poszczególnych działań¹⁹. Często jednak do analiz wykorzystywano tylko niektóre jej wątki. A tych – jak z łatwością zauważymy – jest tu kilka. Mając na względzie przedstawione wyżej uwagi dotyczące sposobu pisania i konstruowania poszczególnych wiadomości przekazanych na kartach jego kroniki, wiemy, że stanowią one zbiór lakonicznych informacji, które mają obrazować określony cykl wydarzeń. Tak jest i w tym przypadku. Nawiązując do wydawcy dzieła Alberyka, naszą notatkę możemy podzielić na następujące części:

(1) *De principio christianitatis in Prutia:*

(2) *Abbas Godefridus de Luckina in Polonia cum monacho suo Philippo Wisse- lam fluvium, paganos dividens et christianos, transiit et Pruthenis paulatim predicare incipiens,*

(3) [Abbas Godefridus] *ducem Phalec ad fidem convertit et postmodum fratrem eius regem Sodrech.*

(4) *Monachus Philippus ibi martirizatus est;*

¹⁸ MGH, SS, XXIII, s. 887, 28–33; tłumaczenie: „O początkach chrześcijaństwa w Prusach: Opat Gotfryd z Łekna w Polsce ze swym mnichem Filipem przebył (przeszedł) rzekę Wisłę dzielącą pogan i chrześcijan i rozpoczął (podjął) powoli opowiadać (głosić) naukę [słowo boże] Prusom, nawrócił na wiarę księcia Phaleca, a po jakimś czasie jego brata króla Sodrecha, mnich Filip poniósł tam męczeńską śmierć; a opat Gotfryd pierwszy był biskupem tego kraju, a po nim był pewien biskup o imieniu Chrystian”.

¹⁹ Na temat misji pruskiej powstało bardzo wiele prac. Opracowaniem, które do dzisiaj uważane jest za jedno z podstawowych, to: G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII wieku*, *Annales Missiologicae*, Poznań 1937, R. 9, s. 201–435; *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, Poznań 1969, t. I: *do roku 1466*, s. 421–455 i nn.; J. Nowacki, *Opactwo św. Gotarda w Szpetalu pod Włocławkiem zakonu cysterskiego (ok. 1228–1285–1358)*, Gniezno 1934; M.S. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960; też: *Pierwsi protektorzy biskupa Prus Chrystiana*, [w:] *Wiek średni. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1955, s. 129–141 – tu obszerna literatura i wykaz źródeł dotyczących Chrystiana; T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 97–106 i nn.; A. Liedke, *Zarys dziejów diecezji chełmińskiej do 1945 roku*, Pelplin 1994; J. Powierski, *Aspekty terytorialne cysterskiej misji w Prusach*, [w:] *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*, red. A.M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 251–270 – tam starsza bibl. tegoż autora; W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199–1219). Działalność kościelna i polityczna*, Poznań 2005, s. 186–203 i nn.; skrótowo też J. Wyrozumski, *Dzieje Polski piastowskiej (VIII wiek – 1370)*, Kraków 1999, s. 208; patrz też D.A. Sikorski, *Pogańscy Prusowie w konfrontacji z sacrum*, [w:] *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*, red. A. Pień- niądź-Skrzypczak, J. Pysiak, Warszawa 2005, *Aquila Volans*, t. 1, s. 127–136; A. Radziwiński, *Chrystianizacja i ewangelizacja Prusów*, Toruń 2008; por. też starsze opracowanie tego problemu: S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich do roku 1309*, Toruń 1913–1914; K. Tymieniecki, *Misja polska w Prusach i sprowadzenie Krzyżaków*, Toruń 1935.

- (5) *et abbas Godefridus primus fuit episcopus regionis illius,*
 (6) *et post eum fuit quidam episcopus nomine Christianus.*

Zanim jednak przejdziemy do szczegółowszej analizy tych zapisów, przyjrzyjmy się najpierw znanym nam, a uznanym za wiarygodne, źródłom dotyczącym misji pruskiej cystersów. Co prawda jest ich niewiele, ale w konkretny sposób szeregują one cykl wydarzeń. Aby nie rozpisywać się na ich temat, albowiem dokumenty te wielokrotnie były poddawane krytycznej analizie, podajemy je skrótowo w kolejności chronologicznej.

- Pierwszym pewnym dokumentem potwierdzającym działalność misyjną cystersów łekneńskich jest bulla Innocentego III z 26 października 1206 roku²⁰, skierowana do arcybiskupa, biskupów, opatów i innych prałatów całego Kościoła w Polsce. Z niej dowiadujemy się między innymi, że działania misyjne już trwały. Na terenie Prus było już kilku zakonników, którzy zostali uwięzieni. Dowiedziawszy się o tym, *abbatis de Lekene*, tj. opat klasztoru w Łeknie, ruszył tam celem odzyskania (uwolnienia) swych współbraci. Został on tam dobrze przyjęty i uzyskał zwolnienie jeńców. O zaistniałej sytuacji zawiadomił Stolicę Apostolską (oryginalny dokument nie jest znany), że na owej ziemi można prowadzić akcję misyjną, prosząc jednocześnie kurię papieską o zgodę na taką działalność. Odpowiedzią była wspomniana bulla, na mocy której cystersi łekneńscy otrzymali zgodę papieża na prowadzenie chrystianizacji Prus.

- Notatka augustiańskiego kronikarza z klasztoru w Lautenbergu, który w swojej *Kronice Montis Sereni* pod datą 4 października 1209 roku zapisał, że *Primi predicatorum genti Prutenorum missi sunt*²¹.

- Do zespołu tych źródeł ze względu na klasztor, z którym misja pruska była związana, tzn. z Łeknem, można włączyć też zapis w uchwałach kapituły generalnej cystersów z 1209 roku, w której upomina się między innymi opata z Łekna z powodu jego nieobecności na Kapitule²².

- Bulla papieża Innocentego III wydana w Lateranie 4 września 1210, skierowana do arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza, według której za zezwoleniem papieskim *de nostra licentia* chrystianizację w Prusach prowadzą *Christianus, Ph[ilippus]*, tzn. Chrystian i Filip²³.

- W tym samym roku, tzn. w 1210 roku, w czasie posiedzenia kapituły generalnej cystersów, które z reguły trwało trzy dni od 14 września, wydano

²⁰ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* [dalej: KDW], Poznań 1877, tu KDW I, nr 39; *Preussisches Urkundenbuch*, t. I-V, Königsberg-Marburg 1882-1969 [dalej: PrUB], tu PrUB I, nr 4.

²¹ MGH SS, XXIII, s. 176³¹⁻³².

²² Canivez I, s. 361, p. 22 - *de Lugna in Polonia* - według nekrologów i *Kroniki wągrowieckiej* opatem w tym czasie miał być Hugold; patrz też A. Galar, *Podróże opatów z ziem polskich na Kapitułę Generalną do Cîteaux do końca XIII wieku*, [w:] *Historia Monastica I. Colloquia mediaevalia Pragensis* 3, Praha 2005, s. 239-254, tu s. 251.

²³ PrUB I, nr 5.

uchwałę, w której stwierdza się, że „... spraw[ę] mnicha i niegdyś opata łekneńskiego, który podstępnie uczynił siebie biskupem, powierza się opatowi Cistertium [Cîteaux], i zaleca się mu, aby o tym napisał do papieża. Mnisi zaś, którzy się wraz z nim włóczą w sposób sprzeczny z regułą, jeśli nie wrócą do Wielkanocy [tj. do 3 kwietnia 1211 roku – A.M.W.] do swoich klasztorów, mają być uznani za zbiegów. Powiadomi ich [tzn. „włóczęgow” z Łekna w Prusach – A.M.W.] o tym opat Jędrzejowa”²⁴. W kontekście tego zapisu, szczególnie informacji o opacie jędrzejowskim wnosić należy, że opata Łekna nie było wówczas na obradach w Cîteaux, ponieważ opat jędrzejowski miał przekazać wiadomość do Łekna.

– Kolejnym dokumentem dotyczącym sprawy misji w Prusach jest bulla Innocentego III z 10 sierpnia 1212 roku adresowana do kapituły generalnej cystersów w Cîteaux i przesłana do wiadomości klasztorom cysterskim w Polsce oraz arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Henrykowi Kietliczowi. W dokumencie tym papież Innocenty III ponownie informuje, że Chrystian i Filip wraz z towarzyszami mają zezwolenie na prowadzenie misji i wie, że głoszone tam przez nich słowo boże przynosi dobre rezultaty, ponieważ nawróciło się wielu pogan; doszły go jednak niepokojące wieści, że misjonarze są źle traktowani przez opatów klasztorów cysterskich, nazywając ich bezgłowymi, nie udzielają im pomocy, a nawet gościny. Informuje też wszystkich, do których pismo swe skierował, że polecił arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, zostawiając jego roztropności czuwanie nad przebiegiem misji, a każdego misjonarza zaopatrzył w odpowiednie dokumenty, aby ci mogli udowodnić, że działają z mocy papieża i metropolity gnieźnieńskiego²⁵.

– W dniu 13 sierpnia 1212 roku papież wystawił kolejną bullę skierowaną do dostojników (możnych) Polski i Pomorza – *nobilibus viris, ducibus Polonie et Pomeranie* – w której napomina niektórych książąt polskich i pomorskich, nakładających ciężary feudalne na pruskich neofitów przed tego typu działaniem, gdyż stwarzają one zagrożenie dla prowadzonej misji. Nakazał też arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, aby ten natychmiast obłożył karami kościelnymi postępujących w ten sposób książąt²⁶.

– W odpowiedzi na bullę Innocentego III z 10 sierpnia 1212 roku we wrześniu 1213 roku swą uchwałę przedstawiła kapituła generalna cystersów, w której zaleciła opatowi Morimondu (z tej to linii filiacyjnej pośrednio pochodziło Łekno) uregulowanie zastrzeżeń postawionych cystersom przez papieża, postanawiając, aby zalecenia papieskie załatwić „w ten sposób, aby zadośćuczynić życzeniu papieskiemu, a nie narazić na szwank przepisów zakonnych”²⁷.

²⁴ Canivez I, s. 373, p. 22.

²⁵ PrUB I, nr 6.

²⁶ PrUB I, nr 7.

²⁷ Canivez I, s. 414, p. 52; PrUB I, nr 8.

– Według *Kroniki Montis Sereni*, w fragmencie zapisanym tam pod datą „25 lutego 1215 roku” zawarto wiadomość, że Chrystian został wyświęcony przez Innocentego III na biskupa pruskiego – *Christianus primus post beatum Adalbertum genti Prutenorum episcopus consecratus est*²⁸.

– W dniu 18 lutego 1216 papież Innocenty III w swej bulli uwierzytlnił chrzest Pawła Prusa (*Pauli Pruteni*), który wcześniej miał imię *Suravabuno* i potwierdził Chrystianowi nadanie ziemi darowanej mu przez Pawła – *terram Lubouie*²⁹.

– Z tego samego dnia (18 lutego 1216) pochodzi kolejna bulla, w której zapisano, że Innocenty III potwierdza też chrzest Filipa Prusa (*Philippi Pruteni*), który wcześniej był nazywany Warpoda, a Chrystianowi zatwierdza nadanie ziemi (*terram de Lausania*), którą darował mu ów neofita³⁰.

Do grupy tych informacji niektórzy badacze³¹ dołączają też jeszcze inną uchwałę kapituły generalnej cystersów z 1209 roku, gdzie mowa jest o tym, że *committitur abbati Fossae novae ut suggerat Domino Papae de abbate de Luena qui, occasione litterarum Domini Papae, praedicationi et vagationi intendit et domus suae providentiam omittit. Item scribat de episcopo Liflandren qui dicit se tali auctoritate Domini Papae fungi, quia monachos vel conversos nostros sibi liceat sine licentia abbatum assumere et secum adducere*³².

Występujące w tym zapisie opactwo *Luena* jest przez nich identyfikowana z klasztorem w Łeknie. Natomiast wydawca statutów kapituły generalnej identyfikował je z klasztorem: *Luema, Locus – Dei, Lauenkloster* w Danii³³.

Odnosząc się do identyfikacji nazw podawanych w uchwałach Kapituły, podobnie jak w wielu innych przekazach źródłowych (kronikach, rocznikach i innych), jednoznacznie stwierdzić możemy, że nazwy określonych miejscowości zapisywano w nich w różnych formach. Wynikało to między innymi z tego, jak notariusz (skryba) ją usłyszał, a potem zapisał. Była to bowiem najczęściej obco brzmiąca mu nazwa. Zaznaczyć też należy, że w statutach nazwa jednego (tego samego) klasztoru w różnych latach była zapisywana

²⁸ MGH SS XXIII, s. 176 22; kolejny raz Chrystian jest wymieniony w tej kronice pod datą 16 sierpnia 1220 roku – MGH SS XXIII, s. 18622; patrz też PrUB I, nr 9 i 10; według różnych dociekań i ustaleń w historiografii przyjmuje się, że nastąpiło to na przełomie 1215–1216 roku – patrz m.in. G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 57; J. Powierski, *Aspekty*, s. 258 i nn.; W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński*, s. 197; w ww. dalsza literatura.

²⁹ PrUB I, nr 9; wg G. Labudy, *Polska i krzyżacka misja*, s. 58; i H. Łowmiańskiego, *Prusy – Litwa – Krzyżacy*, Warszawa 1989, s. 421 – ziemia lubawska; wg J. Powierskiego, *Aspekty*, s. 258 – ziemia lubawska.

³⁰ PrUB I, nr 10; wg G. Labudy, jak wyżej i H. Łowmiańskiego, jak wyżej – ziemia lężańska; wg J. Powierskiego, jak wyżej – ziemia lązańska.

³¹ Patrz m.in. W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński*, s. 190.

³² Canivez I, s. 364, p. 35.

³³ Canivez I, s. 364, przyp. 8; na temat tego klasztoru patrz L. Janauschek, *Originum Cisterciensium*, s. 168–169.

bardzo różnie – najczęściej w zupełnie niepodobnych do siebie formach. Z taką sytuacją mamy też i tu do czynienia. Stąd też w niektórych rozważaniach występują trudności w identyfikacji poszczególnych nazw, tak jak *Luena*. O ile *Luena* może budzić wątpliwości identyfikacyjne, to występujące w tej ustawie określenie *episcopo Liflandren* należy jednak odnieść do biskupa Inflant, gdyż nazwę *Liflandr[ia]* bezwzględnie należy identyfikować z Inflantami³⁴. W 1209 roku biskupem na tym terytorium był Albert von Buxhövdn (od 1198–1229)³⁵. Klasztor *Luena* zaś to opactwo św. Mikołaja w *Dünamünde* koło Rygi³⁶. W źródłach jego nazwa była zapisywana między innymi w formie *Dyna*, *Dunæ Düna*³⁷, co notariusz mógł odebrać jako *Luena* (?). W świetle obecnych badań nie ma jednak podstaw, aby tę notatkę łączyć z wielkopolskim klasztorem w Łeknie, tym bardziej że wyżej w punkcie 22 ustaw z tego roku jest już mowa o klasztorze łekneńskim. Prawie nigdy zaś w uchwałach kapituły z jednego roku nie ma dodatkowego zapisu odnoszącego się do omawianego opactwa. Może jedynie wystąpić wskazanie opata, który miał przekazać określoną wiadomość o podjętej uchwale opatowi nieobecnemu na kapitule do klasztoru, którego uchwała ta dotyczyła. Zastrzeżenia w uchwale z 1209 roku odnoszą się więc nie do Łekna, ale do konwentu w *Dünamünde*, który dopiero co zasiedlił budynki klasztorne, i były związane ze skargami kapituły generalnej wyrażonymi w piśmie do biskupa Alberta o próbach ściągnięcia mnichów i konwersów do Inflant³⁸.

*

Po syntetycznym przeglądzie źródeł pisanych dotyczących chrystianizacji Prusów przejdźmy teraz do analizy cytowanej wyżej notatki Alberyka. Zaczniemy ją od słów, które Alberyk umieścił jako wprowadzenie („tytuł”) do treści głównej.

(1) *De principio christianitatis in Prutia*

Początki chrześcijaństwa – chrystianizacji Prusów według Alberyka sięgają pierwszej dekady XIII wieku, czyli wówczas gdy została ona zapisana,

³⁴ Inflanty – spolszczona nazwa łac. *Livoni*, niem. *Liefland*, *Lifland*, *Lievland*, *Lyffland*; patrz m.in. E. Bonnell, *Russisch-Livländische Chronographie* – wg indeksu.

³⁵ M. Hellmann, *Die Anfänge christlicher Mission in den baltischen Ländern*, s. 7–38; B.U. Hucker, *Der Zisterzienserabt Bertold*, s. 39–64; R. Schneider, *Straßentheater im Missionseinsatz. Zu Heinrich von Lettland Bericht über ein großes Spiel in Riga 1205*, [w:] *Studien über die Anfänge der Mission in Livland*, red. M. Hellmann, Sigmaringen 1989, s. 107–121.

³⁶ Patrz m.in. K. Elm, *Die Beteiligung der Zisterzienser*, s. 44 i lit. z przyp. 35.

³⁷ L. Janauschek, *Originum Cisterciensium*, t. 1, s. 214–215 – tu starsza lit. do dziejów tego opactwa i lit. z przyp. 35

³⁸ Patrz m.in. K. Elm, *Die Beteiligung der Zisterzienser*, s. 44 i s. 51–52 – tam literatura.

w „1207” roku. Jednak wiemy z innych źródeł, że misje chrystianizacyjne na tym terenie prowadzono już od drugiej połowy wieku X. W historiografii wyróżnia się jej cztery okresy:

- misja chrystianizacyjna św. Wojciecha i jego następców – X–XI wiek³⁹,
- misja chrystianizacyjna w XII wieku⁴⁰,
- misje cysterskie – wiek XIII⁴¹,
- działalność misyjna zakonu krzyżackiego⁴².

Mimo że w przekazach Alberyka zapisanych pod latami 1010 i 1015 jest mowa o św. Wojciechu i jego męczeństwie (nieadekwatnie jednak do dat związanych z jego biografią)⁴³, to szczegółowiej zna on tylko i wyłącznie misje okresu trzeciego. Na kartach jego kroniki nie ma żadnych innych śladów znajomości dwóch pierwszych okresów.

Zamieszczona pod rokiem 1207 relacja odnosi się więc wyłącznie do misji chrystianizacyjnej cystersów, a ta jak wiadomo, wiąże się z klasztorem

³⁹ Patrz m.in. S. Mielczarski, *Misja pruska świętego Wojciecha*, Gdańsk 1967 – tu obszerna literatura; J. Karwasińska, *Wybór pism. Święty Wojciech*, Warszawa 1996; Z. Kurnatowska, *Stan chrystianizacji w Polsce w czasach św. Wojciecha (w świetle źródeł archeologicznych)*, [w:] *Tropami świętego Wojciecha*, red. Z. Kurnatowska, Poznań 1999, s. 97–110; G. Labuda, *Święty Wojciech*, Wrocław 2000, s. 168–224 i nn.; patrz też zestawienie opracowań powstałych z okazji rocznicy śmierci św. Wojciecha: J. Strzelczyk, *Naukowe pokłosie śmierci św. Wojciecha*, *Nasza Przeszłość* 98 (2002), s. 5–97, tu do problemu, s. 37–38 i tamże bibliografia; w ww. dalsze opracowania.

⁴⁰ Patrz m.in. L. Koczy, *Misje polskie w Prusach i na Pomorzu za czasów Bolesławów*, *Annales Missiologicae*, t. 6, Poznań 1934; *Historia Pomorza*, t. I: *do roku 1466*, red. G. Labuda, Poznań 1969, s. 394; H. Łowmiański, *Prusy – Litwa – Krzyżacy*, Warszawa 1989, s. 403–450, tu szczególnie s. 418–422; J. Wiśniewski, *Pomezania. Z dziejów kościelnych*, Elbląg 1996, s. 40–49 i nn.; M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII–XIII wieku*, Warszawa 2002.

⁴¹ Patrz m.in.: G. Labuda, *Studia krytyczne o początkach zakonu krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu. Pisma wybrane*, Poznań 2007, s. 37–53; A. Radzimiński, *Chryścianizacja i ewangelizacja Prusów*, s. 6 i nn. – tu autor początki misji cysterskiej datuje na 1209 rok, nie odpowiada to źródłom, które dotyczą tego procesu; patrz też literatura z przyp. 19 oraz opracowania w dalszych przypisach niniejszego artykułu.

⁴² Patrz na ten temat m.in. G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*; G. Labuda, *Studia krytyczne o początkach zakonu krzyżackiego*, s. 37–53; i literatura z przyp. 19.

⁴³ MGH SS XXIII, s. 779₂₄₋₃₂ – *Anno 1010 [...] Gens Ungarorum hactenus ydolatrie dedita, hoc tempore ad fidem Christi convertitur per Gislam sororem imperatoris, que nupta Ungarorum regi ad hoc sua instantia regem adduxit, ut se et totam Ungarorum gentem baptisari expeteret. Qui in baptismo Stephanus est vocatus, cuius merita per Ungariam multa miraculorum gloria commendat. Tamen dicunt Ungari, quod sanctus Adalbertus Pragensis episcopus regem Stephanum ad fidem convertit et baptizavit, et ipse rex sua predicatione Ungaros convertit et maiorem ecclesiam Strigonii in honorem sancti Adalberti instituit; sed illa Gisla regina, ut dicunt, multas malitias in terra illa fecit et ad extremum post mortem sancti regis meritis exigentibus interfecta fuit* – por. rozbiór krytyczny tej zapiski wg P. Scheffer-Boichorsta, MGH, SS, XXIII, s. 779, 24–27, o tym Alberyk za Kroniką Sigeberta pod rokiem 1010; patrz też R.F. Kaindl, *Studien zu den Ungarischen Geschichtsquellen VIII*, *Archiv für Österreichische Geschichte* 85 (1898), s. 439–440; tamże, s. 781₄₋₅ – *Anno 1015 [...] Hoc tempore sanctus Adalbertus Pragensis episcopus cognomento Guiciheth apud Bructios, id est Prucios, martirisatur* – w MGH SS, s. 781, komentarz P. Scheffer-Boichorsta.

cysterskim w Łeknie⁴⁴. Od tego też faktu Alberyk rozpoczyna treść zasadniczą:

(2) *Abbas Godefridus de Luckina in Polonia cum monacho suo Philippo Wisse-lam fluvium, paganos dividentem et christianos, transivit et Pruthenis paulatium predicare incipiens.*

Ta część przekazu Alberyka przyczyniła się w historiografii do zaciętych polemik i obszernych opracowań. Dyskutowana jest droga, jaką mogli przejść „misjonarze łekneńscy” do Prus, oraz różne kwestie związane z Gotfrydem i Filipem.

Spójrzmy zatem na pierwszy człon tego zapisu: ...*Wisselam fluvium, paganos dividentem et christianos...* Według Alberyka, Gotfryd i wędrujący z nim mnich Filip mieli przejść Wisłę w miejscu, gdzie oddzielała ona terytorium pogańskich Prusów od chrześcijan. Stwierdzenie to jest jednak na tyle ogólne, że prowadzi do wielu przypuszczeń w historiografii. Według G. Labudy, owi misjonarze „ruszyli [z Łekna – A.M.W.] starym, wydeptanym przez poprzednią wyprawę [wyprawę św. Wojciecha z Gniezna – A.M.W.] szlakiem [...] czyli po prostu mówiąc do ziemi, w której się znajdował grób św. Wojciecha, wspomniany wyraźnie w bulli z 1206 roku, [...] bliżej granicy prusko-pomorskiej pod Elbląg [...]”⁴⁵. Według najnowszej analizy tekstów źródłowych, uczony ten doszedł do wniosku, że śmierć św. Wojciecha nastąpiła w okolicy wsi „Pa-Kollen-Pachoły [...] w pobliżu rzeki Dzierzgoń, wpływającej od południa do jeziora Drużno”⁴⁶. Mogli tam więc przejść Wisłę. Odnosząc się do rekonstruowanej przez Stanisława Mielczarskiego

⁴⁴ Na temat dziejów, w tym misyjnego charakteru klasztoru cysterskiego w Łeknie patrz m.in. T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 74–76, 97–106 i nn.; tenże, *Ewolucja poglądów gospodarczych cystersów do połowy XIII w. w świetle uchwał Kapituły Generalnej*, *Przegląd Historyczny* 43 (1953), s. 492–505; tenże, *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach*, *Zapiski Historyczne* 18 (1953), s. 166 i nn.; W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, Kraków 1907; T. Przybysz, *Fundacja i pierwotne uposażenie klasztoru cystersów w Łeknie*, *Rocznik Nadnotecki* 7 (1976), z. 2, s. 56–71; por. też monografię klasztoru łekneńskiego m.in.: H. Hockenbeck, *Kloster Lekno (Wongrowitz) und die Preussenmission von 1206–1212*, Arensburg 1893; tenże, *Beiträge zur Geschichte des klosters und der Stadt Wongrowitz*, Leipzig 1872; J. Błażkiewiczówna, *Fundacja i pierwotne uposażenie klasztoru cysterskiego w Łeknie*, *Sprawozdania PTPN*, R. 8, 1934, s. 93 i nn.; J. Śliwiński, *Rozwój uposażenia ziemskiego opactwa cystersów w Łeknie do końca XIV w.*, *Prace Historyczne WSP w Olsztynie*, Wrocław 1981; tenże, *Latyfundium opactwa cystersów w Łeknie. Zarys dziejów od połowy XII do końca XIV wieku*, Olsztyn 1995; *Dokument fundacyjny klasztoru cysterskiego w Łeknie z roku 1153*, wstęp, omówienie i komentarz A.M. Wyrwa, przeł. A. Strzelecka, Poznań 2003; A.M. Wyrwa, *Opactwo cysterskie Łekno-Wągrowiec (1153–1835/36). Zarys dziejów*, Wągrowiec–Poznań 1998 (tu bogata bibliografia); tenże, *Łekno-Wągrowiec, Monasticon Cisterciense Poloniae*, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, Poznań 1999, t. II, s. 230–250; *Cystersi łekneńscy w krajobrazie kulturowym ziem polskich*, red. A.M. Wyrwa, Łekno–Wągrowiec–Poznań 2004 – tu obszerna literatura do 2003 r.; patrz też *Studia i materiały do dziejów Pałuk*, red. A.M. Wyrwa, Poznań (i Warszawa [t. 6]) 1989–2006, t. 1–6.

⁴⁵ G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 48

⁴⁶ G. Labuda, *Święty Wojciech*, s. 218–219 i nn.; patrz też J. Powierski, *Aspekty*, s. 252 i nn.

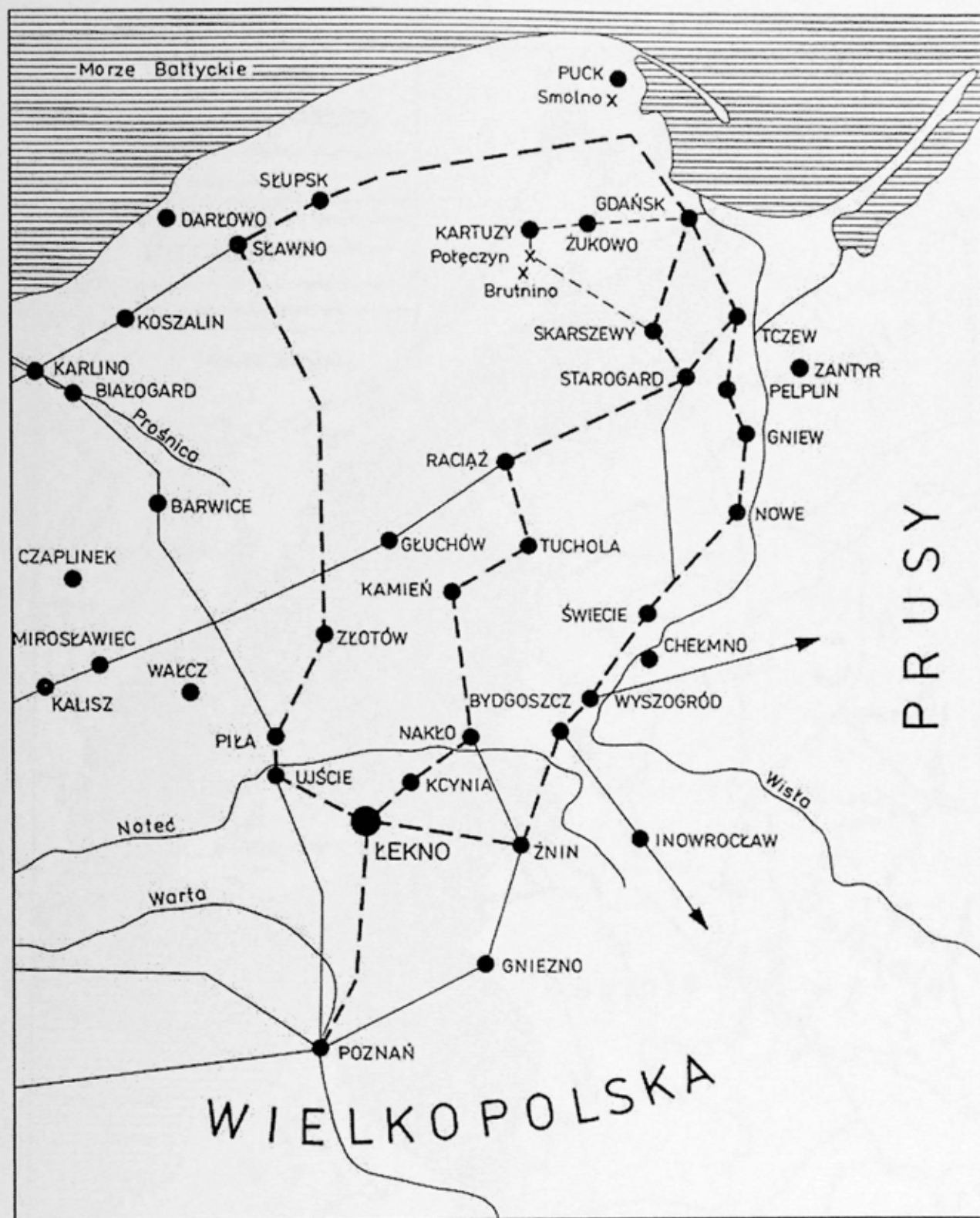
trasy wędrówki św. Wojciecha, która miała prowadzić m.in. przez Wyszogród, Gródek, Osiek, Starogard, Święty Wojciech do Gdańska⁴⁷, można by przyjąć, że mnisi łekneńscy wyszli z Łekna i musieli wędrować traktem na Nakło lub Żnin, by następnie włączyć się w drogę nadwiślańską. Najdogodniejsze lądowe szlaki komunikacyjne z Łekna na Pomorze Wschodnie przedstawiono na rycinie 1⁴⁸. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że etap początkowy tej wyprawy przebiegał właśnie jedną z tych dróg do miejsca przejścia Wisły.

Wykorzystując zapis Alberyka, obszernie problem ten skomentował też w swoim ostatnim opracowaniu na temat misji pruskiej Jan Powierski⁴⁹. Napisał on, że „po drodze z wielkopolskiego Łekna przekroczyli rzekę Wisłę. Pierwszy teren misyjny usytuowany był więc gdzieś na wschód od dolnej Wisły [...] najbliższego wobec dolnej Wisły pruskiego terytorium plemiennego Pomezanii [...]; najwidoczniej [...] mnisi z Łekna [...] kierowali się na pogańskie tereny dawnego osadnictwa Prusów we wschodniej Pomezanii, gdzie mała ziemia przezmarsko-komorska niemal bezpośrednio sąsiadowała z obszarem do niedawna pruskim”. Wychodząc od jej punktu docelowego (w Prusach) do punktu wyjścia zakonników (z Łekna), według przypuszczeń J. Powierskiego możliwe były dwa warianty trasy. Pierwszy jego zdaniem mógł prowadzić „najprawdopodobniej [...] z Sambii przez »Targ Pogezanii« (u ujścia Drwęcy Warmińskiej do Pasłęki), Pasłek, Myślice, Pronie i Przezmark, za którym dochodził do znanej ze źródeł pisanych [...] drogi zwanej »królewską«, »ruską« lub »starą« wiodącą z Rusi przez Mazowsze, Lubawę, w pobliżu zachodniego brzegu Jezioraka i dalej na Stary Targ do grodu na Węgrach (w granicy dzisiejszego Malborka) przy przeprawie przez Nogat do przeprawy pod Gardziejem i [do] Gdańska. [...] Po przecięciu tejże drogi pod Przezmarkiem [...] szlak mógł prowadzić przez okolice Susza do Radzyna w ziemi chełmińskiej i dalej do Wielkopolski. Jeśli jednak przyjąć – pisze J. Powierski – że początki misji cystersów z Łekna pod względem politycznym związane były z księciem Władysławem Laskonogim, to droga tych cystersów do Prus nie biegła raczej przez dzielnicę Konrada Mazowieckiego [...], a raczej przez władztwo starogardzko-lubiszewsko-świeckie Grzymisława, politycznie związane z książętami wielkopolskimi [...]. W takim razie trasa [...] mogła prowadzić do ziemi przezmarsko-komorskiej przez którąś z przepraw wiślanych między Kwidzynie a Gorzędziejem [...] może w pobliżu Lubiszewa, skąd mnisi mogli

⁴⁷ S. Mielczarski, *Misja pruska*, s. 66–74 i nn. oraz mapa 2.

⁴⁸ Obszerniej na ten temat patrz M. Przybył, *Drogi „szarych mnichów”*. Przyczynek do badań nad podróżami i kontaktami handlowymi cystersów łekneńsko-wągrowieckich w średniowieczu, [w:] *Cystersi łekneńscy w krajobrazie kulturowym ziem polskich*, red. A.M. Wyrwa, Łekno-Wągrowiec-Poznań 2004, s. 55–68.

⁴⁹ J. Powierski, *Aspekty*, s. 252–254.

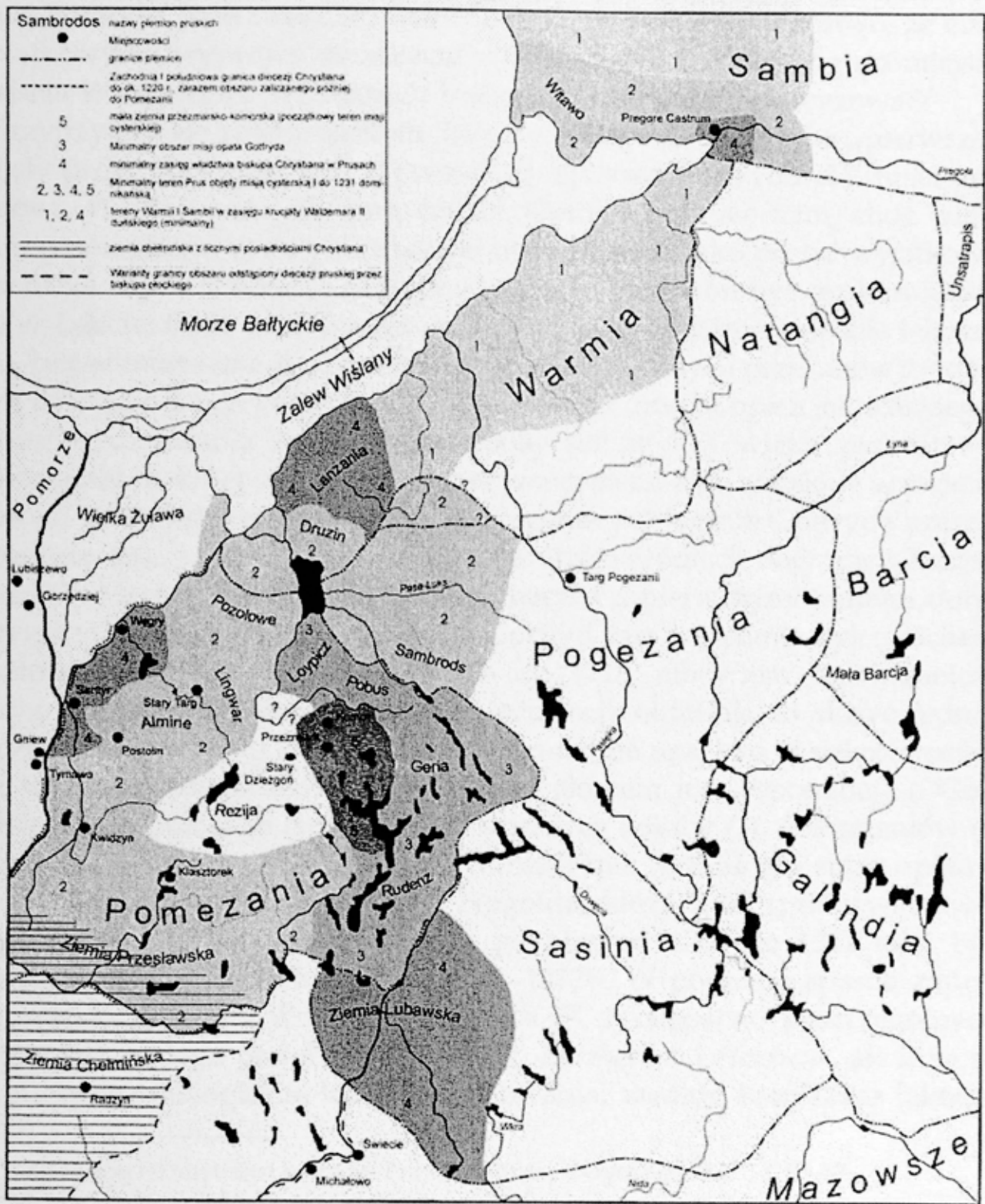


Ryc. 1. Szlaki komunikacyjne prowadzące z Łekna na Pomorze wg K. Śląskiego z uzupełnieniami M. Przybyła, rys. J. Kędelska (za: M. Przybył, *Drogi „szarych mnichów”*, 2004, s. 62, ryc. 3)

ruszyć na trasę »drogi ruskiej«, docierając do ziemi przezmarsko-komor-skiej⁵⁰ (patrz ryc. 2).

Mimo różnych konstrukcji i hipotez na temat drogi mnichów łekneńskich do Prus, na obecnym etapie badań całkowicie jednak należy się zgodzić z J. Powierskim, niezależnie od jego propozycji, które również on uznaje za

⁵⁰ Tamże, s. 253–254.



Ryc. 2. Zasięg terytorialny misji cysterskiej w Prusach, rys. P. Orzechowski (za: J. Powierski, *Aspekty*, 2002, s. 268)

wariantywnie, że każda z propozycji wytyczenia trasy Gotfryda i Filipa jest „tylko domysłem”. Każdą drogę określa bowiem cel takiej podróży. Wiemy, że były to Prusy, a miejscem docelowym miał być „rejon” śmierci św. Wojciecha. Nigdzie jednak nie mamy bezpośredniej wzmianki którejdy się przemieszczali i w jakim miejscu się osiedlili. Możemy domniemywać się, odnosząc to do terytorium działań następcy pierwszego etapu misji w Prusach, tj. Chryściana, że chodzi tu o zbliżony rejon (patrz ryc. 2). Bez większych

zastrzeżeń jedynie przyjąć można, choć też wariantywnie, trasę z Łekna do granic Pomorza (patrz ryc. 1)⁵¹. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że etap początkowy tej wyprawy przebiegał właśnie jedną z tych dróg do miejsca przejścia Wisły. Może w dalszych badaniach uda się to sprecyzować?

Przyjrzyjmy się zatem osobom, które według Alberyka jako „pierwsze” podjęły próbę chrystianizacji „Prusów”, tj. opatowi Gotfrydowi i mnichowi Filipowi. Według znanych nam źródeł, Gotfryd jawi się nam, choć wiele o nim powiedziano w dotychczasowej historiografii, jako postać wyjątkowo tajemnicza. Tylko z notatki Alberyka wiemy, że miał on być opatem klasztoru w Łeknie. Bulla z 1206 roku mówi nam tylko ogólnie o opacie łekneńskim, bez wymienienia jego imienia. Brak wiarygodnych przekazów źródłowych odnośnie do sprawowania przez Gotfryda urzędu opata łekneńskiego. Obszerne rozważania na temat tej osoby już w XIX wieku przedstawił H. Hockenbeck, który opisał dzieje opactwa cysterskiego w Łeknie w świetle dokonań kolejnych jego opatów. Jego prezentacja biografii Gotfryda prawie całkowicie opiera się na przedstawionych wyżej źródłach dotyczących misji pruskiej⁵². Hockenbeck, wiążąc zapis Alberyka z pierwszymi bullami dotyczącymi misji pruskiej, stwierdził, że Gotfryd bez wątplenia był mnichem klasztoru łekneńskiego w latach 1208 do 1215, albowiem jego zdaniem wiarygodnie źródła (dotyczące misji pruskiej) określają to dosyć jednoznacznie. Zauważyć tu jednak należy, że rodzime opactwo w nekrologach⁵³ oraz w *Kronice wągrowieckiej*⁵⁴ ani jednym słowem nie wspominają o Gotfrydzie. W nekrologach (spisanych ze starszych spisów (?), dokumentów (!) w XVII wieku) informacje są też nieco rozbieżne. Nekrologi i spisy opatów jako pierwszego opata wymieniają Hugolda, który miał sprawować swój urząd do 11 stycznia 1200 roku⁵⁵, a po nim od 1200 do 1221 miał być Ewerhard, a następnie Henryk I – 1221–1233⁵⁶. W podobny sposób zaprezentował to też autor *Kroniki wągrowieckiej*⁵⁷. Następstwo poszczególnych opatów jest u niego podobne – *Hugoldus*, *Euerhardus* i *Henricus*, ale inne są tam ramy chronologiczne lat ich urzędowania; według kronikarza łekneń-

⁵¹ Obszerniej na ten temat patrz M. Przybył, *Drogi „szarych mnichów”*, s. 55–68.

⁵² H. Hockenbeck, *Beiträge zur Geschichte*, s. 20–27.

⁵³ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu [dalej: AAP]: Nekrolog wągrowiecki (łekneńsko-wągrowiecki), sygn. AZ 4/14; Archiwum Misjonarzy Oblatów M.N. w Obrze [dalej: AMOO]: Spis opatów i profesów cysterskich opactw: Łąd, Paradyż, Łekno-Wągrowiec, Pelplin, Obra, Przemęt 1634–1797, sygn. Obra, Arch. Aa7.

⁵⁴ *Kronika wągrowiecka* – kserokopia i mikrofilm oryginału w zbiorach A.M. Wyrwy [dalej: KrW].

⁵⁵ AMOO, Spis opatów i profesów cysterskich, s. 55; AAP, sygn. AZ 4/14, Nekrolog wągrowiecki 4.6 (11 stycznia).

⁵⁶ AMOO, Spis opatów i profesów cysterskich, s. 55, 64; patrz też na jego temat w KDW I i wg indeksu w t. IV.

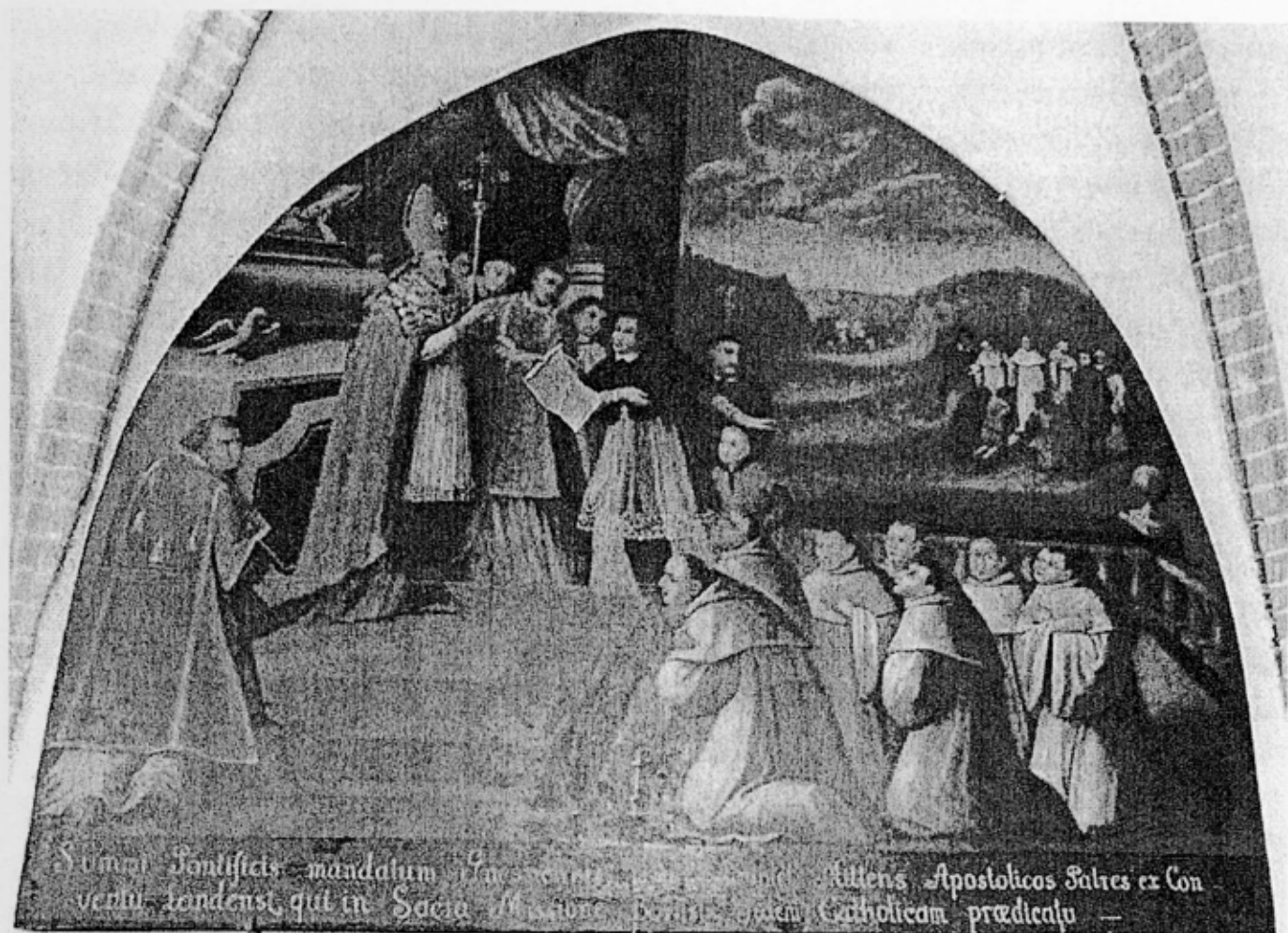
⁵⁷ KrW, k. 1v–2r; patrz też KDW I i t. IV wg indeksu.

skiego Hugold miał sprawować rządy od około 1200 do 1226 roku; pozostałe daty zaś są zbieżne z nekrologami. W wiarygodnych dokumentach z tego czasu Gotfryd nie jest nam znany, a Hugold występuje w latach 1211–1216⁵⁸. Ze względu na charakter naszych rozważań nie będziemy tu tego komentować. Uczynimy to przy przewidywanej edycji *Kroniki wągrowieckiej*. Zaznaczyć jedynie możemy, że kronikarz wągrowiecki dzieje swego opactwa spisywał na podstawie zachowanych w klasztorze wągrowieckim dokumentów, o czym pośrednio wspominał na kartach swojej kroniki. W jego czasach w archiwum klasztornym nie było więc żadnych dokumentów, które można by odnieść do Alberykowego Gotfryda. Tak więc o opacie Gotfrydzie wiemy tylko z zapiski Alberyka. W historiografii dosyć jednoznacznie przyjęto jednak za wiarygodne informacje Alberyka i Gotfryda włączono w poczet opatów łekneńskich. T. Manteuffel uważał nawet, że Gotfryd miał się zrzec godności opackiej około 1207 roku⁵⁹. Nie mamy na to jednak żadnego potwierdzenia.

W świetle znanych nam źródeł dosyć jednoznacznie stwierdzić też należy, że około XVII, początku XVIII wieku, kiedy spisano nekrolog i Kronikę, zakonnicy wągrowieccy niewiele wiedzieli o wcześniejszej działalności misyjnej ich współbraci w Prusach. Specyficzne – późne odniesienie do kwestii tej misji znane jest nam obecnie jedynie z klasztoru łądzkiego uwidocznione na jednym z obrazów Adama Swacha, którego namalował w 1714 roku. Na obrazie, który obecnie znajduje się w jednym z podłuczy krużganka południowego klasztoru, przedstawił on „arcybiskupa gnieźnieńskiego” odczytującego bullę papieża Innocentego III (prawdopodobnie dotyczy to 1212 roku) „zakonnikom łądzkim” z bardzo sugestywnym, odnoszącym się jednak nie do Łekna, ale do Łądu, podpisem pod obrazem – *Summi pontificis mandatum gnesneasis praesul adimplet mittens apostolicos patres ex conventu landensi qui in sacra missione Borusis fidem catholicam praedicatu* (patrz ryc. 3). Innych przekazów (średniowiecznych czy nowożytnych) z odniesieniem do misji nie znamy. Może pierwotnie były w klasztorze w Łeknie, a potem w Wągrowcu, ale ze względu na translokację (koniec XIV wieku), a następnie szesnastowieczny exodus „zakonników niemieckich” z Wągrowca do Henrykowa i pożary opactwa wągrowieckiego w XVII, XVIII i XX wieku oraz kasatę w wieku XIX nie dotrwały do naszych czasów? Faktem jednak jest, że wiedza cystersów łekneńsko-wągrowieckich o misji pruskiej nie jest dla nas obecnie uchwytna – nie istnieje. Braki źródłowe są też przyczyną tego, że w historiografii na temat Gotfryda, niezależnie od wspomnianej „godności opackiej”, dyskutowano i dyskutuje się między innymi nad jego

⁵⁸ KDW I, nr 69, 82, 88 (tu od 1211–1216).

⁵⁹ T. Manteuffel, *Papieżstwo i cystersi*, s. 99.



Ryc. 3. Obraz Adama Swacha z 1714 roku odnoszący się do misji cysterskiej w Prusach z klasztoru w Łądzie, fot. M. Sobczak

imieniem chrzestnym i zakonnym oraz kwestie związane z godnością biskupa Prus.

Jednym z pierwszych badaczy, który wypowiedział się na temat imienia chrzestnego Gotfryda był M. Perlbach⁶⁰. Uważał on, że Gotfryd to imię zakonne Bogufała (według innych lekcji Boguchwała), brata arcybiskupa gnieźnieńskiego Bogumiła⁶¹. Później Emil Metzner w kontekście analizowanej przez nas notatki Alberyka i innych źródeł stwierdził, że „Gotfryd jest identyczny z Chrystianem”⁶². W odpowiedzi na tę tezę głos zabrał M. Łodyński, który w wyniku pogłębionej analizy różnych źródeł, w tym szcze-

⁶⁰ M. Perlbach, *Zur Geschichte den ältesten preussischen Bischöfe*, *Altpreussische Monatsschrift*, t. 9, Königsberg 1872, s. 629, przyp. 9.

⁶¹ Na temat Bogufała patrz KDW I, nr 186; patrz też m.in. G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 37–38 i przyp. 4; K. Śmigiel, *Słownik biograficzny arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski*, Poznań 2002, s. 24–26 [Bogumił] – tu obszerna literatura; patrz też T. Jurek, *Losy arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w XI wieku*, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 49–72, tu s. 70–71; patrz też: *Proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny arcybiskupa Bogumiła w XVII wieku według rękopisu Ossolineum 220 II*, wydał Bogdan Bolz, Poznań 1982, Bogufał [Boguphalus] wg indeksu.

⁶² E. Metzner, *Die Identität des Abtes Gottfried von Lekno mit Chrystian, dem ersten Bischof von Preussen*, Graudenz 1906.

głównego rozbioru notatki Alberyka, w konkluzji stwierdził, że obydwie postaci (Gotfryd i Chrystian) to dwie różne osoby⁶³. Następnie głos w tej dyskusji zabrał J. Nowacki, który podobnie jak wcześniej M. Perlbach, niezależnie od niego (nie znał jego wywodów) identyfikował naszego Gotfryda z Bogufałem. Do tych zdań szerzej ustosunkował się następnie G. Labuda, który przychylił się do identyfikacji Nowackiego, uważając, że Gotfryd jest tożsamy z Bogufałem⁶⁴. Mimo wielu głosów, choć nie wszyscy akceptowali taką identyfikację, we współczesnej historiografii, w 1977 roku, do hipotezy Metznera ponownie przychylił się Ambrosius Schneider, wnosząc, że „Christian/Chrystian [...] jest najprawdopodobniej, według niego, postacią identyczną z opatem Gotfrydem z Łekna. [...] Jego zdaniem Gotfryd miał imię Chrystian, które otrzymał prawdopodobnie od papieża Innocentego III”⁶⁵. Głosy Metznera i Schneidera są odosobnione. Duża część innych badaczy przyjmuje tożsamość Gotfryda z Bogufałem. Problem ten jest jednak bardziej złożony, gdyż w świetle poglądów jeszcze innych historyków pojawiły się też próby starające się „przyporządkować” Bogufała drugiej osobie biorącej udział w misji pruskiej, tzn. Filipowi, o czym piszemy niżej.

W historiografii dyskutowana jest też kwestia związana z godnością biskupią Gotfryda. W wiarygodnych dokumentach nie mamy jednak na ten temat żadnych jednoznacznie potwierdzonych informacji.

Na podstawie przedstawionego wyżej zestawienia dokumentów i hipotez odnoszących się do misji pruskiej możemy wnosić, że „mnich, niegdyś opat łekneński”, którego imienia nie podano, prowadził akcję misyjną w Prusach. Jeśli ten zapis z bulli z 1206 roku odniesiemy do Gotfryda z kroniki Alberyka, to możemy mieć tu do czynienia z jedną i tą samą osobą. Jego działania, jak i towarzyszących mu mnichów, od października 1206 roku odbywały się za zgodą papieża, ale bez zgody władz zakonu, o czym wypowiedziały się one w 1210 roku określając ich jako „włóczęgów”. Zaistniała tu więc rozbieżność co do legalności prowadzenia misji między cystersami łekneńskimi – chrystianizatorami Prusów, najwyższymi władzami zakonu a papieżem. Jak wiemy, konflikt ten został rozstrzygnięty dopiero w 1213 roku. Zastanowić się jednak należy, czy Gotfryd był biskupem Prus? W świetle uchwały kapituły generalnej cystersów z 1210 roku dosyć jednoznacznie wynika, że ów mnich łekneński – jak mówił już wcześniej T. Manteuffel – uzurpował sobie tylko tytuł biskupa Prus⁶⁶.

⁶³ M. Łodyński, *Opat Gotfryd*, s. 120 i nn.

⁶⁴ G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 37–38 i przyp. 41 i s. 46–47 – tu zestawienie lit. dyskusyjnej dotyczącej Gotfryda do 1937 roku; patrz też tegoż, *Podbój Prus w XIII wieku*, [w:] G. Labuda, *Studia krytyczne o początkach zakonu krzyżackiego*, s. 42.

⁶⁵ A. Schneider, *Preußenmission*, [w:] *Die Cistercienser. Geschichte. Geist. Kunst*, Köln 1977, s. 88–96, tu s. 88.

⁶⁶ T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 99.

W historiografii istnieje też pogląd, że Gotfryda można traktować jako biskupa misyjnego. Nie mamy jednak na to żadnego potwierdzenia źródłowego. W świetle skąpych źródeł dotyczących tej kwestii moim zdaniem zgodzić się jednak należy z T. Manteufflem, który twierdził, że tytułowanie się Gotfryda biskupem Prus mogło być przyczyną nie lada skandalu w klasztorze łekneńskim i Kościele polskim. Wiązało się to bowiem z niesubordynacją wobec władz kościelnych i zakonnych⁶⁷, o czym została powiadomiona kapituła generalna (około 1209–1210 roku), która wydała bardzo jednoznaczny osąd w 1210 roku. Na podstawie nieco wcześniejszej bulli z 4 września tego roku wiemy, że nie Gotfryd, ale już Chrystian i Filip kierują misją w Prusach. Nie ma jednak jeszcze samodzielnego biskupa zarządzającego na tym terytorium. Miało to nastąpić dopiero pięć lat później.

Nie znamy też daty śmierci Gotfryda. Na podstawie zapisu w kalendarzu łądzkim, gdzie pod dniem 26 lutego zapisano: *obiit d[omi]nus Gotfridus abbas de Lukna*⁶⁸, wielu badaczy wymienionego w tym zapisie Gotfryda odniosło do Gotfryda z kroniki Alberkyka, przyjmując, że jego śmierć mogła nastąpić 26 lutego 1208 lub 1209 roku, ponieważ w zapiskach z tych lat „znikają” informacje na jego temat⁶⁹. W nekrologu łekneńsko-wągrowieckim, tj. rodzimego opactwa Gotfryda, nie znajdujemy jednak żadnego zapisu na jego temat. Jedyne zapisy dotyczące „opata Gotfryda” zmarłego w lutym jest zanotowane pod dniem 9 lutego. Przy zapisie tym widnieje data 1346 rok⁷⁰. Natomiast w spisie profesów klasztoru łekneńsko-wągrowieckiego pod dniem (8?) września zapisany jest kolejny „*RP. Gotefridus*”⁷¹. Tu też jest podana data roczna, którą możemy odczytać jako 12(0)7 (?) lub 12(8)7 (!?).

Na obecnym etapie badań identyfikacji Gotfryda z cytowanego zapisu w nekrologu łądzkim z opatem Gotfrydem „chrystianizatorem Prusów” nie mamy żadnych wiarygodnych danych. Mimo wielu dyskusji na ten temat,

⁶⁷ Tamże, s. 99–100.

⁶⁸ MPH, SS, t. V, s. 477 i przyp. 2; do tych rozważań por. też zdanie S. Kujot, *Dzieje Prus*, s. 425–433.

⁶⁹ M. Łodyński, *Opat Gotfryd*, s. 113 – tu też obszerna dyskusja nad datą śmierci, s. 111–114; A. Liedtke, *Zarys dziejów diecezji chełmińskiej*, s. 13; ostatnio za datą roczną 1208 opowiedział się m.in. J. Wyrozumski, *Dzieje Polski piastowskiej*, s. 208.

⁷⁰ AMOO, Spis opatów i profesów cysterskich, s. 55 – tu podane daty jego rządów opackich: 1326, zm. 1346, a na s. 64 w nekrologu zapis pod 9 lutego też z datą 1346 – daty te nie są sprawdzalne źródłowo; wiarygodne informacje o tym Gotfrydzie patrz KDW III, nr 1585 (1367 rok); szerzej na temat owego Gotfryda patrz MPH SS, V, s. 477, przyp. 2; A.M. Wyrwa, *Translokacja opactwa cystersów z Łekna do Wągrowca. Czas, inicjator i przyczyny translokacji w świetle źródeł pisanych, archeologicznych i podań. Próba naświetlenia problemu*, [w:] *Translokacja opactwa z Łekna do Wągrowca*, red. A.M. Wyrwa, Wągrowiec 1998, s. 13–41, tu s. 22 i nn.; A.M. Wyrwa, E. Miłosz, *Pochówek w prezbiterium kościoła cysterskiego w Łeknie (Grób Ł3/30/86). Grób opata?, Studia i materiały do dziejów Pałuk*, red. A.M. Wyrwa, Warszawa 2006, t. VI, s. 207–225, tu s. 220 i nn. – tam wskazówki źródłowe i dalsza lit.

⁷¹ AMOO, Spis opatów i profesów cysterskich, s. 64 – [8] septembris 12[0]7 lub 12[8]7.

między innymi ze względu na brak daty rocznej w kalendarzu łądzkim i nekrologach łekneńsko-wągrowieckich, moim zdaniem, nie można mieć żadnej pewności, czy rzeczywiście dotyczą one naszego Gotfryda, tym bardziej że w dziejach opactwa łekneńskiego było kilku mnichów o tym imieniu. Dodać też należy, że nekrolog łekneńsko-wągrowiecki i łądzki zostały spisane dopiero w XVII wieku, a co do spisów z tego czasu, w których wykorzystano wcześniejsze nekrologi, mamy poważne zastrzeżenia. Bardzo dobrze widać to w wypadku omawianego niżej Filipa, co do którego również w siedemnastowiecznym nekrologu łekneńsko-wągrowieckim występuje wiele rozbieżności. Z analizy porównawczej zapisów komemoracyjnych dotyczących niektórych osób dosyć jasno wynika, że w wielu wypadkach kopiowano je z niezbyt wielką starannością.

Krytycznie też należy się odnieść do zdania M. Łodyńskiego, który twierdził, że w chwili śmierci Gotfryd nie był opatem i dlatego nie znalazł się w nekrologu⁷². Jeśli taką godność by piastował, to jego zdaniem zapewne by się tam znalazł. Takie wytłumaczenie nie jest do przyjęcia. W tym, jak i innych nekrologach zapisanych jest bowiem bardzo wielu braci, którzy takiej godności nie piastowali, a znaleźli się we wspomnieniach komemoracyjnych. Jediną ewentualną przeszkodą mogła być np. ekskomunika. Ale na ten temat nic nie wiemy. W tej sytuacji zauważyć należy, że zakonnicy łekneńscy nie znają również prawdopodobnego pierwszego opata tego klasztoru Simona⁷³ oraz Chrystiana, o którym piszemy niżej.

Z analizy całego nekrologu łekneńsko-wągrowieckiego i spisów zmarłych zakonników z tego opactwa, którym przypisano daty roczne, z najwcześniejszego okresu jego funkcjonowania jest bardzo niewiele wpisów. Dla XII wieku jest zanotowanych 10, a dla XIII wieku 39 osób, w tym znajdują się wpisy komemoracyjne darczyńców, książąt, biskupów, arcybiskupów itd. Ogólnie, mimo różnych „erudycyjnych” wywodów, ze względu na brak konkretnych źródeł stwierdzić należy, że tak dzienna, jak i roczna data śmierci Gotfryda budzi zastrzeżenia. Mając na uwadze zachowane dokumenty, jedynie z pewną granicą błędu ostrożnie możemy przyjąć, że śmierć Alberykowego Gotfryda mogła nastąpić między rokiem 1207 a 1210 (?).

Na marginesie powyższych rozważań bardzo mocno dziwi, co sygnalizowaliśmy wyżej, że wśród mnichów łekneńskich nie zachowała się w jakiejś formie pamięć o tak ważnym z naszego punktu widzenia działaniu, którego celem było wprowadzenie wiary chrześcijańskiej na nowych obszarach. Czyżby za niesubordynację Gotfryd miał być usunięty z pamięci?

⁷² M. Łodyński, *Opat Gotfryd*, s. 113.

⁷³ Patrz *Dokument fundacyjny klasztoru cysterskiego w Łeknie*, s. 17 – tam dalsze wskazówki bibliograficzne.

Podobna niepamięć odnosi się też jednak do działającego „prawomocnie” i z wyśmienitymi rezultatami, Chrystiana. Jak to wytłumaczyć, nie wiemy.

Więcej w tej kwestii niejasności, niedomówień niż wiarygodnych faktów, na podstawie których można by szerzej spojrzeć na postać i działania „opata” łekneńskiego Gotfryda, który zdaniem Alberyka rozpoczął misję wśród Prusów.

*

Podobnie dyskutowana jest w historiografii osoba Filipa, współtowarzysza Gotfryda. W świetle zachowanych dokumentów wszyscy są zgodni, że Filip był na pewno zakonikiem łekneńskim. Miał pochodzić z rodu Pałuków⁷⁴. Był donatorem klasztoru łekneńskiego, dla którego przekazał części wsi Dębogóra położonej na północ od Kcyni na Pałukach⁷⁵. W znanych nam dokumentach wzmianki odnośnie do tej darowizny pochodzą z dopisek do dokumentu fundacyjnego, tzw. egzemplarza poznańskiego i egzemplarza gnieźnieńskiego II⁷⁶. Nie ma w nich jednak dokładnej daty, kiedy transakcja ta została dokonana. W historiografii twierdzi się, że dobra i dziesięciny wspomniane w dopiskach oryginalnego dokumentu fundacyjnego, w tym interesująca nas tu Dębogóra, były nadane klasztorowi maksymalnie pod koniec XII wieku, może w latach 1190–1198⁷⁷. Odnośnie do tej wsi mamy też późniejsze ślady w dokumentach. W źródłach klasztornych istnieje na jej temat zapiska w *Kronice wągrowieckiej*, gdzie pod rokiem 1213 zanotowano, że „za księcia Władysława Laskonogiego darowane zostają Pińsko, Grylewo z Jeziorem Grylewskim i Dębogóra, albo raczej nadane wedle prawa, z wolnościami”⁷⁸. Inny zapis dotyczący tej kwestii znajduje się w nekrologu łekneńsko-wągrowieckim, gdzie pod dniem 16 czerwca zapisano *Obyt Frater Philippus professus Luknensis hic Religiosus factus villam Dębogoram suum patrimonium resignavit Monasterio*⁷⁹. Przy zapisie tej podano datę: 1314 rok.

⁷⁴ Patrz W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, s. 39, 57 i 97.

⁷⁵ KDW I, nr 18, 1001; potem zamiana na Chawłodno KDW II, nr 821 i KDW VI, nr 6; patrz też W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, s. 57–58.

⁷⁶ Patrz: *Dokument fundacyjny klasztoru cysterskiego w Łeknie*, s. 48, 51 – tam dalsza literatura; zaznaczyć też trzeba, że w *Kronice wągrowieckiej*, na samym wstępie odnoszącym się do dokumentu fundacyjnego kronikarz niezbyt dokładnie odczytał „dopiski” na dokumencie fundacyjnym, albowiem zanotował, że *Philippus [nadał] Czernelino, [a] Brodzislaus et Petrus Slauenicius. Dambagora*. Autentyczne dokumenty jednoznacznie zaś określają, że Filip nadał Dębogórę.

⁷⁷ Prezentację dyskusji na ten temat patrz J. Dobosz, *Dokument fundacyjny klasztoru cystersów w Łeknie*, *Studia i materiały do dziejów Pałuk*, red. A.M. Wyrwa, Poznań 1989, t. I, s. 53–83, tu s. 62–65.

⁷⁸ Patrz też KrW, s. 2v.

⁷⁹ AAP, sygn. AZ 4/14, k. 175 – nekrolog łekneńsko-wągrowiecki.

Co do nadań z 1213 roku istnieje dokument Władysława Odonica⁸⁰. W czasie spisywania kroniki był on jeszcze najprawdopodobniej w archiwum klasztornym. Wspomniany dokument Władysława Odonica wzbudził jednak dyskusję⁸¹. Większość analizujących go historyków przychyliła się do tezy, że został on sfalsyfikowany.

Przeglądając spuściznę źródłową dotyczącą nadań ze wsi (jej części) Dębogóra, zachowało się aż pięć dyplomów. Pierwszy to wspomniany dokument fundacyjny⁸². Następnie jest ona wymieniona jako część składowa dóbr klasztoru łekneńskiego w bulli papieskiej z 1218 roku (część Filipowa wsi)⁸³. Kolejne informacje na jej temat pojawiają się w wieku XIII, tj. w dokumencie księcia Władysława Odonica z 27 lutego 1213 roku⁸⁴, dokumencie księcia Przemysła I z 17 lutego 1243 roku⁸⁵ i kolejnym dokumencie tego księcia z 24 lutego 1243 roku⁸⁶. Wymienione w tych dokumentach wsie – Pińsko i Grylewo oraz kolejna część Dębogóry znalazły się w posiadaniu klasztoru dopiero od 24 lutego 1243 roku⁸⁷. Pod koniec XIII wieku, jak wynika z dokumentu z 1299 roku o tę wieś bezskutecznie dopominał się komes „Rosalii”⁸⁸, a w XIV wieku spotykamy rycerzy piszących się *de Dambagora*⁸⁹. W świetle zachowanych dokumentów trzeba się zgodzić więc z tymi, którzy twierdzą, że dobra Dębogóry były przynależne do kilku właścicieli i w różnych latach jej części były przekazywane na rzecz klasztoru. W. Semkowicz wyróżnił np. w niej trzy działy: 1 – należący do księcia, 2 – będący częścią rycerską darowaną przez Filipa i 3 – będący w posiadaniu Pałuków⁹⁰. Najwcześniejszym z tych nadań była część należąca do Filipa.

⁸⁰ KDW I, nr 79; na temat sytuacji w politycznej i Kościoła w tym czasie patrz m.in.: M. Przybył, *Władysław Laskonogi książę wielkopolski 1202–1231*, Poznań 1998, s. 111–115; W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński*, s. 186–191.

⁸¹ KDW I, nr 79; dyskusja na ten temat patrz m.in. K. Maleczyński, *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego 1202–1239*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, dz. II, t. IV, z. 2, Lwów 1928, s. 17–20; i inne prace tegoż; J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936, s. 380; Z. Kozłowska-Budkowa, Rec. z: K. Maleczyński, *Studia nad dyplomami i kancelarią*, *Kwartalnik Historyczny*, t. 43, 1929, s. 49–50; patrz też M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967, s. 238–239; J. Śliwiński, *Latyfundium*, s. 46–49 – tam dalsza literatura.

⁸² KDW I, nr 18; *Dokument fundacyjny klasztoru cysterskiego w Łeknie*, s. 48, 51.

⁸³ KDW I, nr 101; nie ma tu wzmianki o wsiach Pińsko, Grylewo.

⁸⁴ KDW I, nr 79.

⁸⁵ KDW VI, nr 6.

⁸⁶ KDW VI, nr 7.

⁸⁷ J. Śliwiński, *Latyfundium*, s. 47–49.

⁸⁸ KDW II, nr 821.

⁸⁹ KDW III, nr 1924.

⁹⁰ W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, s. 237; patrz też K. Maleczyński, *Kilka nieznanych dokumentów z XIII w.*, *Kwartalnik Historyczny*, t. XL, 1926, s. 187; F. Sikora, *Dokumenty i kancelaria Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego 1239–1279 na tle współczesnej dyplomatyki wielkopolskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 25.

Nie należy więc nadania „Dębogóry książęcej mylić z Dębogórą zakonnika Filipa, która już u schyłku XII wieku przeszła w ręce klasztoru”⁹¹.

Podobnie jak w wypadku Gotfryda, uważa się, że Filip to imię zakonne, a nie chrzestne. Odnośnie do imienia chrzestnego Filipa proponowano w historiografii, że na chrzcie otrzymał on imię Bogufała. Tezę taką postawił T. Wojciechowski: „Filip to było imię zakonne Bogufała i że to jest jedna i ta sama osoba”⁹². Nawiązując do badań T. Wojciechowskiego, identyfikację tą przyjęli W. Semkowicz⁹³ i M. Łodyński⁹⁴. Podobnie twierdziła też Z. Kozłowska-Budkowa⁹⁵. Przeciwnie poglądy co do tej identyfikacji, o czym mówiliśmy wcześniej, przedstawili M. Perlbach⁹⁶, S. Zachorowski⁹⁷, G. Labuda⁹⁸, którzy Bogufała utożsamiali z Gotfrydem. Mimo różnych przeciwstawnych poglądów na obecnym etapie badań kwestia ta nie jest jednoznacznie rozwiązana. Możemy być jedynie pewni, że Filip na pewno był mnichem łekneńskim, pozostałe kwestie dotyczące tej postaci powinny być poddane dalszej szczegółowej analizie i dyskusji. Nie wiadomo jednak, czy uda się je rozwiązać jednoznacznie.

Z osobą Filipa wiąże się też zapis w wydzielonej przez nas części czwartej, gdzie Alberyk zapisał:

(4) *Monachus Philippus ibi martirizatus est*

Na temat męczeńskiej śmierci Filipa, niezależnie od informacji Alberyka donosi nam wzmianka w *liber mortuorum* klasztoru łądzkiego, którego macierzą było Łekno. Pod dniem 8 maja zapisano tam, że: *Philippus monachus et sacerdos propter nomen Christi in Pruzia martirisatus est*⁹⁹. We wspomnianym nekrologu łekneńsko-wągrowieckim wspomnienie o nim zapisano pod dniem 16 czerwca i jak już mówiliśmy pod rokiem 1314. Podobnie jak w nekrologu jest też w spisie opatów, który na nim oparto¹⁰⁰. Według

⁹¹ J. Śliwiński, *Latyfundium*, s. 46, przyp. 29.

⁹² T. Wojciechowski, *Szkice historyczne jedynastego wieku*, Poznań 2004, s. 86.

⁹³ W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, s. 57–58 – Boguchwał i Filip.

⁹⁴ M. Łodyński, *Opat Gotfryd*, s. 115, przyp. 2; por. też G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja w Prusach*, s. 37–38 i przyp. 41.

⁹⁵ Z. Kozłowska-Budkowa, *Bogufała*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. II, Kraków 1936, s. 199 i 200 [Bogumił]; ostatnio też J. Wyrozumski, *Dzieje Polski piastowskiej*, s. 208.

⁹⁶ M. Perlbach, *Zur Geschichte*, s. 629, przyp. 9.

⁹⁷ S. Zachorowski, *Studja do dziejów wieku XIII w pierwszej jego połowie*, *Roczniki Akademii Umiejętności* 62 (1920), s. 156, przyp. 156.

⁹⁸ G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 37–38; patrz też J. Dobosz, *Dokument fundacyjny*, s. 78.

⁹⁹ S. Zakrzewski, *Analecta Cisterciensia*, *Rozprawy Akademii Umiejętności*, t. 49, 1907, s. 6 i 22–23 i tam przyp. 13; w *liber mortuorum* łądzkim pod dniem 8 maja zapisano m.in. brata Bogufała – MPH, V, s. 485; por. też G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 256; por. też starsze poglądy na te temat zamieszczone w pracy: S. Kujot, *Dzieje Prus*, s. 439.

¹⁰⁰ AMOO, *Spis opatów i profesów cysterskich*, s. 64 – 16 Junii – RP *Philippus Prof. „Luknensis”*.

dotychczasowych poglądów historiografów, Filip umarł prawdopodobnie w roku 1213 (!) lub 1214¹⁰¹.

O osobie Filipa możemy też powiedzieć, że współdziałał on z obydwoma chrystianizatorami Prus – Gotfrydem (jeśli przekaz Alberyka uznamy za wiarygodny) i Chrystianem. Zastanawiać może tu jednak fakt, dlaczego on sam nie przejął sterów misji po śmierci Gotfryda. Z jednej strony naszym zdaniem może się to wiązać z pozycją Filipa w klasztorze, a z drugiej z postanowieniami władz naczelnych zakonu – kapituły generalnej (?), która Gotfryda uznała za zbiega. Jeśli więc Filip działał z Gotfrydem, to również i na niego mogła zapewne spaść część owej oceny (?). Wnosić jednak można, że jako osoba szeroko zaznajomiona z miejscem i dotychczasowymi rezultatami misji, najprawdopodobniej za czyimś wstawiennictwem (?), prawdopodobnie arcybiskupa gnieźnieńskiego (?) znalazł się on u boku Chrystiana, co oficjalnie w 1210 roku zaakceptował i potwierdził papież.

Z relacji Alberyka wynika, że rezultatem „głoszenia słowa bożego wśród Prusów” miało być ochrzcenie dwóch nobilów pruskich.

(3) [Abbas Godefridus] *ducem Phalec ad fidem convertit et postmodum fratrem eius regem Sodrech.*

Na temat tej części zapiski Alberyka wypowiedzieli się między innymi M. Perlbach, H. Hockenbeck, S. Kujot, M. Łodyński, G. Labuda, T. Manteuffel, M.S. Szacherska, H. Łowmiański, Ł. Okulicz-Kozaryn, J. Wiśniewski, J. Powierski¹⁰². Spośród owych głosów można wyróżnić dwa zasadnicze poglądy na ten temat. Pierwszy z nich prezentuje S. Kujot, który w kontekście interesującego nas fragmentu przekazu Alberyka i bulli z 1216 roku uznał postaci, które przyjęły chrzest za tożsame, identyfikując Survabuno i Worpada z bulli Innocentego III z naczelnikami pruskimi wymienionymi przez Alberyka – Phaletem i Sodrechem. Zgodnie też z lekcją bulli napisał, że „w dzień święta Trzech Króli odbył się w Rzymie [...] chrzest pogan, a obrządku dopełniał sam papież. Niewątpliwie na dzień ten (r. 1216) stanął Chrystian ze swoimi katechumenami (Survabuną i Warpodem) w stolicy chrześcijaństwa. [...] Innocenty III poświadczył, że [...] obaj chrzest przyjęli;

¹⁰¹ Z. Kozłowska-Budkowa, *Bogufał*, s. 199; patrz też J. Nowacki, *Opactwo św. Gotarda*, s. 50–51, przyp. 2; G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 37–38 i przyp. 41; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997, s. 260.

¹⁰² Wśród różnych głosów patrz naszym zdaniem najważniejsze opracowania na ten temat: M. Perlbach, *Zur Geschichte*, s. 550–553; H. Hockenbeck, *Kloster Lekno (Wongrowitz)*; tenże, *Beiträge zur Geschichte des Klosters*, s. 20–27; S. Kujot, *Dzieje Prus*, s. 432–433 i 443–445; M. Łodyński, *Opat Gotfryd*; G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 249 i 257; *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. I, s. 452; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986, s. 85–90; T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*; M.S. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu*; H. Łowmiański, *Prusy – Litwa*, s. 418–419; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, s. 258–259; J. Wiśniewski, *Pomezania*, s. 41–42; J. Powierski, *Aspekty*, s. 253–254 i inni.

Survabuno imię dostał Paweł, Worpady patronem został św. Filip (najprawdopodobniej na pamiątkę Filipa współpracownika Chrystiana)¹⁰³.

Przedstawiciele drugiego poglądu oddzielali informacje Alberyka od bulli z 1216 roku, uznając je za dwa osobne wydarzenia. Jednym spośród pierwszych, który opatrzył to szerszym komentarzem był Gerard Labuda. Uznał on informację Alberyka i wiadomość z bulli Innocentego III jako dwa odrębne przekazy. W świetle zapisu Alberyka przyjął, że Gotfryd, po uzyskaniu zezwolenia papieskiego (po 1206 roku) wyprawił się ponownie do Prus i nawrócił dwu naczelników pruskich zwanych w źródle: *Phalet* [w oryginale Phalec] (imię pruskie: Waledo?) i *Sodrech* (imię pruskie: Suder), zapewne w okolicy jeziora Druso¹⁰⁴. Prawdopodobnie stało się to w roku 1209, o czym wspomina ogólnie zapis w *Kronice Montis Sereni*. Natomiast wedle lekcji z bulli Innocentego III z 1216 roku wspomniane tam efekty misyjne zgodnie z jej treścią uznał za dzieło Chrystiana, któremu „...udało się nawrócić dwu nowych naczelników pruskich: Survabunę z ziemi lubowskiej i Warpodę z ziemi łężańskiej...”¹⁰⁵. Pogląd ten został przyjęty praktycznie bez zastrzeżeń w dotychczasowej historiografii. Ostatnio jedynie J. Powierski początkowy Gotfrydowski etap chrystianizacji opatrzył nieco poszerzonym komentarzem, pisząc między innymi, że „imiona [ochrzczonych wg przekazu Alberyka – „najpierw księcia, a potem jego brata »króla«] zostały najwidoczniej zniekształcone pod wpływem biblijnym. [Owych] [...] naczelników można – jego zdaniem – niewątpliwie związać z jedną małą ziemią [...] przezmersko-komarską. Nie jest pewne, ale wydaje się najbardziej prawdopodobne, że młodszy rangą »Falet« [Phalec] był tym »panem ziemi«, który przyjął życzliwie Gotfryda w 1206 roku i pierwszy dał się ochrzcić, miałby więc swoją posiadłość w okolicy Proni, zaś jego starszy brat [Sodrech], naczelnik całej ziemi, miał może siedzibę w »Pruskim Targu«”¹⁰⁶.

Reasumując, należy stwierdzić, że na obecnym etapie badań jako bardziej prawdopodobne są głosy grupy drugiej badaczy, tym bardziej że Alberyk nie znał bliżej dokonań następcy Gotfryda w tej kwestii, tak przynajmniej można odczytać z jego zapisu.

Następcą Gotfryda w rozszerzaniu i ugruntowywaniu wiary chrześcijańskiej wśród Prusów był Chrystian. W porównaniu z poprzednimi informacjami Alberyk napisał o nim niewiele, odnotowując jedynie, że:

(6) *et post eum fuit quidam episcopus nomine Christianus.*

¹⁰³ S. Kujot, *Dzieje Prus*, s. 444 – u Kujota nastąpiła pomyłka w dacie potwierdzającej ten fakt przez Innocentego III – por. Pr. UB, nr 10 (18 luty).

¹⁰⁴ G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 49 i 57; *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. I, s. 452; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego*, s. 86–97.

¹⁰⁵ G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 49.

¹⁰⁶ J. Powierski, *Aspekty*, s. 252.

W tej części rozważań należy zwrócić uwagę na słowo *quidam*, które stawia Chrystiana w wypowiedzi Alberyka na zupełnie innej pozycji niż Gotfryda. Dla Alberyka Chrystian jest tylko „pewnym (jakimś) biskupem”. Nasuwa się tu jednoznaczny wniosek, że informacje Alberyka na ten temat były bardzo skromne. Chrystian nie był mu bliżej znany, podobnie jak jego dokonania.

W źródłach, jak i w dotychczasowej historiografii Chrystian, mimo dużej dyskusji na jego temat, jawi się nam jednak jako postać zdecydowanie lepiej udokumentowana niż opisany przez Alberyka Gotfryd. O Chrystianie (często też zapis imienia jako: Krystian, Krystyn) pisali wszyscy ci, którzy zajmowali się chrystianizacją strefy nadbałtyckiej, początkami zakonu krzyżackiego na ziemiach polskich oraz ci, którzy podejmowali temat wczesnośrednio-wiecznych dziejów zakonu cystersów w środkowej i północno-wschodniej części ziem polskich i dziejów północno-wschodniej Polski. Literatura na ten temat jest bardzo obszerna. W związku z tym w niniejszych rozważaniach pomijamy szerszy komentarz na ten temat, odsyłając czytelnika do dotychczasowych opracowań¹⁰⁷. Celem usystematyzowania naszych rozważań, w wielkim skrócie należy jednak powiedzieć, że w świetle znanych

¹⁰⁷ Na temat biskupa Chrystiana i jego działalności patrz m.in.: M. Perlbach, *Zur Geschichte*; R. Grodecki, *Chrystian*, PSB, Kraków 1936, t. III, s. 456–457; M. Łodyński, *Opat Gotfryd*; G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*; tenże, *Studia krytyczne o początkach zakonu krzyżackiego*, s. 37–53 i inne tegoż; M. Pollakówna, *Kronika Piotra z Dusburga*, Wrocław 1968; J. Powierski, *Chrystian*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* [dalej: SBPN], t. 1, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 214–216; tenże, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 roku ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968, s. 133 i n.; J. Wiśniewski, *Pomezania*, s. 42–54; tenże, *Kościoty i kaplice na terenie byłej diecezji pomezkańskiej 1243–1821*, Elbląg 1999, t. 1–2; A. Triller, *Christian, Bischof der Preussen*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, Berlin 1957, t. III, s. 230; M. Hellmann, *Chrystian*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, München–Zürich 1983, t. II, kol. 1914; K. Zielińska-Melkowska, *Święty Chrystian – cysters – misyjny biskup Prus (próba nowego spojrzenia)*, *Nasza Przeszłość* 83 (1994), s. 35–61; też, *Święty Chrystian – cysters – misyjny biskup Prus i pasterz ziemi chełmińskiej w latach 1222–1245*, *Przegląd Regionalny* 7 (1993); też, *Biskup Chrystian – postać i dzieło*, [w:] *Grudziądz miastem Chrystiana. Materiały posesyjne z II Sympozjum „Grudziądz miastem Chrystiana”*, 4.12.1998, red. K. Zielińska-Melkowska, Grudziądz 2002, s. 17–51; też, *Lokacja Grudziądz w roku 1291. Studium historyczno-archiwalne*, Toruń 1991; S. Kwiatkowski, *Biskup Chrystian na tle problemów moralnych i organizacyjnych misji w krajach nadbałtyckich*, [w:] *Grudziądz miastem Chrystiana*, s. 53–60; M. Dygo, *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach (1226–1259)*, Warszawa 1992; J. Powierski, *Aspekty*, s. 251–270; tenże, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. I, Malbork 1996, s. 7–32 i nn.; D.A. Dekański, *Cystersi i dominikanie w Prusach – działania misyjne zakonów w latach trzydziestych XIII wieku. Rywalizacja czy współpraca?* [w:] *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*, s. 227–250 tam bogata literatura problemu; K. Białoskórska, *Święty Chrystian – „primus episcopus Prusciae” i jego misyjne biskupstwo. Kilka uwag o perspektywach i potrzebie dalszych badań*, *Nasza Przeszłość* 96 (2001), s. 425–446; A.M. Wyrwa, *Biskup Chrystian i jego próba fundacji klasztoru cysterskiego w Prusach*, [w:] *Pelplin – 725 rocznica powstania opactwa cysterskiego*, red. A. Dekański, B.A. Grenz, A. Słyszewska, A.M. Wyrwa, Pelplin–Tczew 2002, s. 303–330; tenże, *Bischof Chrystian und seine nicht verwirklichte Stiftung in Preußen*, *Altenberger Blätter* 15 (2002), s. 46–62.

nam źródeł obszerniejsze wiadomości o Chrystianie mamy dopiero od około 1209–1210 roku, kiedy to kapituła generalna cystersów, po wcześniejszych działaniach zakonników z Łekna (mnichów Gotfryda i Filipa) postawiła Chrystiana na czele misji chrystianizacyjnej w Prusach. Przez pewien czas (do około 1213 roku) kierował nią przy współpracy Filipa, dawnego towarzysza Gotfryda, pod opieką arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza. W krótkim czasie uzyskał on znaczne postępy w chrystianizacji tego terytorium, za co w 1215 roku na soborze laterańskim został mianowany biskupem Prus¹⁰⁸. Nominację tę – jak się przyjmuje w dotychczasowej historiografii – przeprowadzono na przełomie 1215/1216 roku¹⁰⁹. Umarł około 1245 roku. Cały okres jego działalności misyjnej w Prusach, w przeciwieństwie do misji Gotfryda, jest bardzo bogato udokumentowany źródłami.

*

Dokonawszy krótkiego przeglądu poglądów historiografii na temat zapisu Alberyka dotyczącej początków chrześcijaństwa w Prusach, zastanówmy się jeszcze, które części przekazu Alberyka, i na ile, można uznać za wiarygodne oraz na ile mogą one służyć nam do uwiarygodniania innych luk związanych z przebiegiem misji cysterskiej wśród Prusów.

Na podstawie dotychczasowych ustaleń, możemy mówić, że Alberyk swą wiedzę na temat chrystianizacji Prus opierał zapewne, po pierwsze, na tradycji i przekazach współbraci – opatów klasztorów z terenu Francji, z którymi się kontaktował, a ci zapewne wynieśli ją z posiedzeń kapituły generalnej, a po drugie, dzięki kanałowi informacyjnemu, który według naszej obecnej wiedzy prowadzi do klasztorów cysterskich na naszych ziemiach – do ksiąząt śląskich. O tym ostatnim kanale informacyjnym wydają się świadczyć między innymi inne notatki dotyczące ziem polskich zapisane w jego kronice. Dodatkowo zaznaczyć też trzeba, że jedynym opactwem z ziem polskich pod nazwą własną w całej kronice wymieniony jest tylko klasztor w Łeknie.

Chronologicznie rozważany przez nas przekaz Alberyka rozpoczyna się od wskazanej przez niego daty, tj. od 1207 roku i prowadzony jest do około 1215–1216 roku, czyli do uzyskania przez Chrystiana godności biskupa Prus. Ta informacja kończy cały wywód Alberyka, pozostawiając dalsze lata chrystianizacji bez komentarza.

Przyjrzyjmy się więc dacie początkowej. W świetle znanych nam wiarygodnych źródeł wiemy, że akcja misyjna w Prusach rozpoczęła się nieco

¹⁰⁸ PrUB, I, 1, nr 9 i 10.

¹⁰⁹ PrUB, I, nr 10; MGH, SS, XXIII, s. 198, 5.

wcześniej niż podaje Alberyk. Biorąc pod uwagę logiczny ciąg zdarzeń zaprezentowanych w bulli z 1206 roku, bez większych zastrzeżeń możemy przyjąć, tak też w dotychczasowej historiografii, że rozpoczęła się ona już około 1204–1205 roku. W tym kontekście zapis Alberyka pod datą 1207 może się nam jawić jako błędny lub niezbyt dokładny. Czy taki sąd jest jednak do końca uprawniony? Nie wchodząc w pogłębioną i to raczej tylko życzeniową analizę tego problemu, mimo że nie wiemy, czy Alberyk znał treść bulli z 1206 roku, stwierdzić możemy, że 1207 rok można uznać za poprawny. Pamiętać bowiem też trzeba, że Alberyk pisze, jak sam zaznaczył, tylko o początkach chrześcijaństwa w Prusach, czyli o wybranym, najwcześniejszym jego zdaniem okresie tego procesu.

Istnieje więc bardzo wielkie prawdopodobieństwo, że Alberyk jako jej początek uznał aspekt prawny, czyli czas uzyskania zezwolenia papieskiego, który mógł być dla niego apriorią, tzn. że bez takiego zezwolenia działania cystersów łekneńskich były niedopuszczalne. Faktycznie więc mnisi tego klasztoru mogli wyjść do Prus właśnie w 1207 roku. Wiemy, że bulla pozwalająca na prowadzenie misji została wystawiona w dniu 26 października 1206 roku. Biorąc zaś pod uwagę czas, w jakim dokument ten mógł dotrzeć do klasztoru i arcybiskupa gnieźnieńskiego – jeśli oczywiście na trasie podróży nie było żadnych przeszkód, a pamiętajmy, że był to okres jesienny – musiał minąć ponad miesiąc, czyli mogła ona dotrzeć najwcześniej pod koniec listopada lub nawet około połowy grudnia¹¹⁰. Na podróż z Rzymu do Gniezna i Łekna, a następnie na działania misyjne wśród Prusów, niezależnie od innych zagrożeń, wielki wpływ miała też pogoda, panował bowiem przełom jesieni i zimy. Ten okres na ziemiach polskich, jak wynika z analiz dendrochronologicznych rejonu kujawsko-pomorskiego, obejmującego też Pałuki oraz wschodnią część Prus, były moim zdaniem niekorzystne dla podjęcia działań chrystianizacyjnych, gdyż jesień tego roku była bardzo mroźna. Niskimi temperaturami charakteryzowała się również zima 1207 roku – średnie temperatury lutego i marca należały do bardzo niskich¹¹¹. Nie znamy jednak stopnia zaśnieżenia tego makroregionu. Choćby tylko z tego punktu widzenia, przedsięwzięcie misji wcześniej niż na

¹¹⁰ Patrz m.in. J. Wiesiołowski, *Pielgrzymowanie Polaków do Rzymu na przełomie XV i XVI wieku (1478–1526)*. Komunikat, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 160–164, tu s. 163; B. Pawłowska, *Urbs sacra. Pielgrzymki i podróże religijne do Rzymu w starożytności chrześcijańskiej (IV–VII w.)*, Kraków 2007, s. 100; o horyzontach geograficznych średniowiecznych mieszkańców Europy patrz m.in. M. Tymowski, *Horyzonty geograficzne Europejczyków w okresie rozkwitu średniowiecza (X–XIII w.)*, [w:] *Rozkwit średniowiecznej Europy*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 2001, s. 468–524 – o pielgrzymkach, s. 500–504, i tamże lit. s. 553–556.

¹¹¹ Patrz A. Zielski, M. Krąpiec, *Dendrochronologia*, Warszawa 2004, s. 272–274 i tab. XVIII–13, XVIII–14.

wiosnę 1207 roku byłoby bardzo utrudnione. Nie wchodząc w pogłębioną analizę tego problemu, twierdzę, że właśnie najwcześniej wiosną cystersi lekneńscy już z „błogosławieństwem papieskim” udali się do Prus. Nie popełnimy więc nadinterpretacji, jeśli datę „początków chrześcijaństwa”, widzianą z perspektywy Alberyka, opartą na tradycji, uznamy za wiarygodną.

Jeśli chodzi o inne fakty przedstawione przez Alberyka, stwierdzić należy, że układają się one chronologicznie (choć Alberyk nigdzie nie podaje dat tych wydarzeń). Co do wiarygodności poszczególnych części faktograficznych w jego przekazie, bez większych zastrzeżeń możemy uznać za zgodne z prawdą informacje o śmierci Filipa (4) i biskupstwie Chrystiana (6), a także enigmatyczne dane dotyczące drogi prowadzącej w kierunku obszaru misyjnego (2). Więcej trudności natomiast, co zresztą wynika z dyskusji w dotychczasowej historiografii, której najważniejsze naszym zdaniem głosy przedstawiliśmy wyżej, nastroczają sprawy związane z Gotfrydem. Poza przekazem Alberyka praktycznie nic konkretnego, co mogło by je uwiarygodnić, nie wiemy. W każdym razie nie zachowały się, jeśli oczywiście istniały, żadne bezpośrednie źródła na jego temat. Jedynie przez porównanie ich przede wszystkim z bullą z 1206 roku możemy wyciągnąć hipotetyczne wnioski. Wydaje się więc, że przez grupę informatorów Alberyka Gotfryd mógł być postrzegany jako ten, który posiadał „godność biskupią”, ta jednak – jak wynika z innych wiarygodnych informacji – była najprawdopodobniej tylko uzurpacją. Jeśli chodzi o pierwsze efekty misji Gotfryda związane z chrztem Phaleca i Sodrecha, na obecnym etapie badań należy chyba zawierzyć informacji Alberyka.

Mimo wielu sygnalizowanych wątpliwości, w świetle analizowanej notatki Alberyka nieco pełniej możemy jednak spojrzeć na przebieg najwcześniejszego etapu chrystianizacji Prusów przez cystersów. Według obecnego stanu naszej wiedzy (opierając się na wiarygodnych dokumentach oraz opisie Alberyka) misję chrystianizacyjną cystersów można podzielić na następujące etapy:

I – „misja gotfrydowska”:

a) etap „rozpoznawczy” – od około 1204–1205/1206 roku,

b) etap oficjalny (zatwierdzony przez papieża) – od 1206/1207 do około 1209/1210 roku;

II – misja Chrystiana – od około 1210 – do 1245 roku.

Zestawiając wszystkie potwierdzone innymi źródłami informacje z analizowanej notatki i te, co do których obecnie nie mamy pewności, zauważamy, że w analizowanym przez nas zapisie, mimo jego lakoniczności, znajduje się wiele faktów sprawdzalnych, a te z kolei wydają się bardziej uwiarygodniać pozostałe, które obecnie jeszcze trudno nam jednoznacznie

zweryfikować. Niektóre jednak z istniejących w historiografii hipotez, które odnosiły się do omawianej zapiski Alberyka, należy postrzegać raczej jako fakty historiograficzne, konstrukcje budowane nie na źródłach a na domysłach, które są tylko mniej lub bardziej prawdopodobnymi hipotezami. Również nasze spostrzeżenia i poglądy, które staraliśmy się zaprezentować w niniejszym opracowaniu, choć do kilku jesteśmy przekonani, nie rozwiązują sprawy.